Nr. 100. | Środa, 2. Maja 1906. | Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświatecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal. kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistów: Romana Łazarskiego w Tarnowie, Stanisława Dańkowskiego w Bochni, Józefa Zacharyasza Palczewskiego w Wieliczce i Jana Fedorczyka w Rzeszowie, oficyałami kancelaryjnymi *ad personam*, z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 maja.

Wolność i prawo.

Wolnem jest państwo, w którem obywatele podlegają wyłącznie ustawom, albo słuchają wyłącznie na podstawie ustaw i gdzie prawo silniejsze jest, aniżeli ludzie. Ta formuła, przyjęta po raz pierwszy i praktycznie stosowana przez rzeczpospolitą rzymską, a teoretycznie uzasadniona przez Bossueta, obowiązywać musi każdy rząd, który chce czynić zadość uprawnionym wymaganiom społeczeństwa. Źródłem zaś ustawy w społeczeństwie, w którem wyrobiła się i funkcyonuje normalnie opinia publiczna, musi być z reguły wola względnie pragnienie, wyrażane przez opinię, mającą za sobą niewątpliwie większość społeczeństwa.

Ustawa, oparta na woli większości, czy jest zła czy dobra, dopóki istnieje, obowiązuje wszystkich i u wszystkich znajdować musi posłuch. Obywatele, których przekonania sprzeczne są z zasadami ustawy, mogą zwalczać ją słowem, pismem, mogą występować przeciw niej przy sposobności oddawania głosów przy wyborach i w ciałach sejmowych. Ale słuchać jej mają bezwarunkowo. Rząd zaś, powołany na straży ustaw, nie ma ważniejszego obowiązku nad obowiązek zapewnienia im posłuchu.

Wrzenie i nieporządki, których widownią bywają tak często niedostatecznie uświadomione poczucie prawa społeczeństwa nowożytne, pochodzą najczęściej z tej właśnie przyczyny, że większość reprezentowana przez władzę wykonawczą, nie umie zabezpieczyć wykonania ustaw. Tymczasem konsekwentna stałość w zjednywaniu wszechstronnego posłuszeństwa dla ustaw jest zarazem najpewniejszym dla rządu środkiem oszczędzenia sobie konieczności ostrej lub okrutnej nieraz represyi wobec nadużyć, umożliwionych zazwyczaj przez zadaleko idącą pobłażliwość władzy. Jestto bowiem właściwością wszelkich żywiołów opozycyjnych, że pobłażliwość rządu pojmują z reguły, jako objaw słabości. Gdy zaś użycie siły następuje po długim okresie słabości, wówczas łatwo przybiera na zewnątrz pozory tyranii.

Wszyscy uświadomieni mieszkańcy terytoryum państwowego powinni zdawać sobie sprawę z tego, że państwo ma prawo zabierać decydujący głos w kwestyach ogólnego znaczenia, gdyż ono jedynie przemawia imieniem wszystkich. Państwo winno niezawodnie kierować się sprawiedliwością i życzliwością przy wykonywaniu swego posłannictwa. Ale winno także i to przedewszystkiem dbać o to, by go słuchano, gdyż to właśnie zadanie jest istotnym obowiązkiem ustroju państwowego.

Ludzie zaś, którym poruczono troskę o wykonywanie ustaw, nie powinni ani na chwilę zapomnieć o tem, że dla nich osobiście mus posłuszeństwa prawom przedstawia się jako obowiązek sprawienia, by praw rzeczywiście słuchano.

Awans majowy w c. i k. armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza:

Pułkownikami zamianowani zostali: w sztabie generalnym podpułkownik Franciszek Kanik, szef sztabu generalnego 10 korpusu; w pułkach piechoty podpułkownicy: Józef Brauner z 27 przy 45, Erwin Mattanowich 55, Aleksander Kiszczukiewicz 94; w kawaleryi: Teodor Woraska, komendant 12 p. huz., Karol Hüller z 3 p. uł. przy 3 p. drag.; w artyleryi polnej: Paweł Gall, komendant 32 p. art. dyw., Demeter Jonaschko, komendant 28 p. art. dyw.

Podpułkownikami zamianowani majorowie: w sztabie generalnym: Maksymilian br. Schnehen, szef sztabu generalnego dywizyi kawaleryi w Stanisławowie; w sztabie inżynieryi: Egon br. Cornaro z komendy 12 korpusu przy dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, Emil Baumgartner z dyrekcyi inżynieryi w Krakowie przy dyrekcyi inż. w Poli; w pułkach piechoty: Maksymilian Winkler, komendant 17 bat. strzelc. poln., Feliks Andrian 9, Jan Matura 15, Marcin Chmielowski z 93, komendant szkoły kadeckiej dla piechoty we Lwowie, Aleksander Bussu z 41 przy 62, Jan Walter 18: w kawaleryi: Kazimierz Łączyński 6 p. uł., Aloziy Kučera 2 p. drag., Emanuel Wojtechovsky z 9 p. drag. przy 13 p. drag.; w artyleryi polnej: Emanuel Kohout 1 p art. korp.; w artyleryi fortecznej: Jan Starčewicz 2 p.; w stanie armii: Demeter Tarangul z komendy placu we Lwowie.

Majorami zamianowani kapitanowie I. klasy: w sztabie generalnym: Alfred Zeidler, szef sztabu generalnego 30 dywizyi piechoty, Ferdynand Demus szef sztabu generalnego komendy twierdzy w Przemyślu, Aleksander Szivó de Bunya i Alfred Mierka, przydzieleni do 8 p. huz.; w pułkach piechoty: Fryderyk Löw 93, Robert Vogel 89, Stanisław Niedzielski z 5 bat. pion. przy 89 pp., Ryszard Fries z 1 bat. pion. do 11 bat. pion, przy równoczesnem zamianowaniu komendantem tego batalionu, Jan Mischek z 2 bat. pion. do 10 bat. pion. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem tego batalionu, Rudolf Goldschmidt z 9 bat. pion. do 12 bat. pion. przy równoczesnem zamianowaniu komendantem tego batalionu, Antoni Wotke 55, Karol Piasecki 80, Emil Honsik 9, Józef Maatz z 92 przy 20, Alfred Knapp 24, Gustaw Rubritius z 74 przy 41, Antoni Cettineo z 74 przy 41, Stefan Pilar z 47 przy 45: w kawaleryi: Karol br. Peche z 5 bat. drag. przy 12 p. drag., Józef Kollowratnik 14 p. huz. przy 9 p. huz., Wilhelm Heyszl z 2 p. drag. przy 4 p. uł., Artur Pongracz 12 p. huz.: w artyleryi polnej: Adolf Kral 33 p. dyw., Jan Regnier 10 p. korp., Edmund Egelmayer z 32 p. dyw. do 6 p. dyw., Juliusz Kramař z 5 dyw. do 1 dyw., Fryderyk Schaffer z 31 dyw. do 28 dyw., Franciszek Ullrich 10 korp.: w artyleryi fortecznej: Jan Smrček 2 p., Mieczysław Windakiewicz 1 p.; w furgonach: Albrecht Walz i Kamil Prückner 3 p.

Kapitanami I. klasy zamianowani kapitanowie II. klasy w sztabie generalnym: Jerzy bar. Karg-Bebenburg z 2 p. art. dyw., przydzielony do sztabu generalnego, Karol Schneider 57, Maurycy Fischer 9 p. drag.: w sztabie inżynieryi: Rudolf Mayer z 77 p. p. z równoczesnem przydzieleniem do dyrekcyi inżynieryi w Piotrowaradynie, Edward Küchler z 58 p. p. przy równoczesnem przydzieleniu do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu i Karol Heppner-Kadlčik z 18 p. p. przy równoczesnem przydzieleniu do dyrekcyi inżynieryi w Karlsburgu; w pułkach piechoty: Walenty Nowak 90, Edward Zlatohlávek 95, Anatol Méttelét 24, Konstanty Kuźma 18, Albin Böhm 20,

---

44)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Panie hrabio. — odezwał się z podnieceniem jakiś młody człowiek, przystępując do wykwintnego dżentelmana, znanego w szerokich kołach Warszawy, — panie hrabio, publiczność sarka i posądza nas o oszustwo. W tłumie wre i kipi: grożą sądem, narzekają, że im się krzywda stała.

Na szerokiem, starannie wygolonem obliczu hrabiego, pojawił się uśmiech drwiący.

— To bardzo zdrowo — odparł. — Może nauczka w las nie pójdzie.

— Naprawdę dużo stracili, — zapewniał młody człowiek.

— Tem lepiej. „Niechaj hołotka, nie grywa w totka“, — rzucił pogardliwie znany swój aforyzm i odwróciwszy się, odszedł obojętnie w inną stronę.

Plac wyścigowy zmienił tymczasem fizyognomię. Trybuny od najwyższej galeryi, do ostatniej loży, zostały szybko zajęte, tworząc olbrzymią girlandę, z najbarwniejszych kwiatów złożoną. W wieńcu tym wychylały się, jak mistyczne kielichy, piękne główki kobiet, oczy ich zaś, podnieceniem nerwowem rozbłysłe, na równi z brylantami świeciły blaskiem karbunkułów.

W istnej tej sarabandzie tęczowych kolorów i tonów, dla Lipowieckiego zajaśniał nagle punkt jeden, który mu sobą świat cały przysłonił. Pod wielkim czarnym kapeluszem, strusiemi piórami przybranym, jak cudna lady Gainsborough, w bogactwie złocistych swych włosów, pochylała delikatną twarzyczkę Lena Sieniawska. Upatrywała kogoś wśród publiczności, poczem odwróciwszy profil o regularnym klasycznym zarysie, mówiła coś do pochylonego mężczyzny, którego głowy Stanisław nie mógł dojrzeć, zasłaniał ją bowiem całą swą postacią pan rzeczywisty radca stanu i senator, wychylony z loży obok córki.

Lipowiecki, objąwszy jednem długiem, wzruszonem spojrzeniem tę wysmukłą, drogą mu postać, skierował się szybko napowrót ku trybunie.

Na progu loży stanął jak wryty.

Za Leną pochylony ku niej z galanteryą, siedział Karol Olszański.

Jakkolwiek Stanisław spotkał go w ostatnich czasach parokrotnie u matki swej, to jednak pamiętny głębokiej niechęci dla tego człowieka, a wierny danemu przyrzeczeniu, cofał się zazwyczaj do swego pokoju, by nie psuć nastroju, jaki wizyty te przynosiły Inie.

Przez wzgląd na siostrę, przez serdeczne do niej przywiązanie, gotów był przebaczyć wszystkie krzywdy doznane. Zapomnieć jednak o nich, nie leżało w jego mocy.

Jakiś instynkt wewnętrzny odpychał go zawsze od Karola. Wyrzucał też sobie gorzko, że pozwala na bywanie jego w domu swej matki. Zajęty jednak gorąco własnemi sprawami sercowemi, pochłonięty przez pierwszą wszechwładną potęgę miłości, nie śmiał uczuciom siostry stawiać tamy. Zdwojona przytem praca odsuwała go chwilowo od wpływu na sprawy domowe. Cierń jednakże niechęci do Olszańskiego, opartej na dawnych urazach i lekceważeniu jego charakteru, tkwił niemniej głęboko. Sam też widok człowieka tego, pochylonego ku Lenie, szarpnął boleśnie sercem Stanisława.

W loży przywitano go tymczasem z uprzejmością należną dobremu znajomemu. Lena pod gorącem jego spojrzeniem, zarumieniła się nawet leciuchno.

Olszański pierwszy wyciągnął rękę.

— Panowie się znają? — podjął z lekkiem zdziwieniem senator.

— Och, od dzieciństwa: od pierwszej piłki, w któr bawiliśmy się razem — objaśnił Karol uprzejmie.

— Zbyt późno przypomniał sobie o tem — przebiegło przez myśl Stanisława.

— Majątki nasze, a raczej naszych rodziców, stykały się z sobą — tłómaczył dalej, a uścisnąwszy dłoń „przyjaciela“, jak mniemali Sieniawscy, zwrócił się napowrót ku pięknej pannie.

— Nie wiedziałem, że Olszański bywa w domu państwa. Nie spotkałem go nigdy— mówił Stanisław półgłosem do pani senatorowej.

— Bo pan darowuje nam zwykle wieczorne godziny, gdy inni w dzień się przez salon nasz przesuwają.

— Jak w kalejdoskopie — uzupełnił grzecznie Stanisław, w duchu zaś dodał:

— Nieznośna baba, z tym uroczystym a przesadnym tonem.

W tej chwili zawrzało na trybunach.

Od startu ruszyły wyścigowce: chude, długie, o suchych, nerwowych nogach. Ognia i fantazyi, temperamentu i werwy nikt by w nich nie dopatrzył. W wieku, słynącym z fachowej specyalizacyi w dziedzinie każdego zawodu, konie te stanowiły wytwór specyalizacyi takiej w jednym wyłącznym kierunku. Zadaniem ich w tej chwili było: wzbogacać możnych, rujnować ubogich, a wsławiać zamorskich dżokejów. Niosły też z godnością te chude, zgarbione figurki, przybrane w pstrokaciznę barw, godną cyrkowego clowna.

Szum stłumiony przebiegł szeregi publiczności. Wszystkie głowy, jak łan dojrzałych kłosów, w jedną pochyliły się stronę.

— Aranka!... Aranka na przodzie — wybiegło z ożywieniem na usta Leny, która z niebywałem u niej podnieceniem na krześle się uniosła.

— „Kordecki“ ją pobije — zapewnił z wyższością pan Karol. — Pobił Szwedów, dla czegoż nie miałby zwyciężyć na wyścigach? Dla samej pamiątki historycznej, trzymam zakład za „Kordeckim“. A pani?

Lipowiecki, zmierzywszy go lekceważącym wzrokiem, zwrócił się ku Lenie.

— Czy pani nie uważa za złe, nadawania koniom nazwisk naszych historycznych i narodowych bohaterów?

— Och, koń to szlachetne zwierzę — zaprzeczył Olszański.

— Tak, ale zawsze zwierzę. Obniżać w ten sposób cześć dla pamiątek, to bądź kretynizm, bądź rozmyślne urąganie z uczuć, drogich ogółowi.

— Wyścigi nie są szkołą patryotyzmu — zaoponował Karol.

— To nie kwestya patryotyzmu, lecz taktu i delikatności uczuć, która nie pozwala ranić nikogo, w tem, co mu jest drogie i święte. Cóżby powiedzieli Francuzi, ci najpobłażliwsi pod słońcem ludzie, gdyby kto u nich nadał psu czy koniowi, nazwisko generała Hoche'a, lub Joanny d'Arc?

— W Petersburgu — wtrącił senator — policya poprostu nie pozwoliłaby na to.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Springwald 15, Rudolf Babor 55, Wacław Wüst 93, Edward Bláha 13, Wacław Truneček 89, Karol Ernst 41, Zdenko Dvořak 10 bat. pion., Karol Neuber 77, Eustachy Zakrzewski 80, Ryszard Teltschik z 18 przy 10, Józef Schiroky 10 bat. pion., Juliusz Suchy 41, Rudolf Scheithauer 57, Franciszek Gareis 15, Jan Swoboda 40, Franciszek Kerschner 9. Wilhelm Klement 30, Franciszek Praus 54, Karol Kroupa 9, Jarosław Leneček 40, Karol Tomaschek 13, Ludwik Hennig 58. Zdenko Kirchner 80, Maksymilian Veltzé 15.

Kapitanami II. klasy zamianowani w pułkach piechoty porucznicy: Jan Schuhswohl z 28 przy 77, Antoni Žádrapa 99, Aloizy Feitz 24, Franciszek Fabry 80. Franciszek Bayer 93. Jan Kohout z 45 przy 91, Edward Borez 80, Henryk Veith z 42 przy 89, Eugeniusz Stecz 95, Witold Niesiołowski 90. Bogumił Maly z 8 przy 58, Ulryk Hásek 80, Alfred Kukutsch 93, Aloizy Hlídek 56. Ferdynand Malcher 95. Ludwik Reinel z 42 przy 89. Franciszek Gämmerler 11 bat. pion., Wiktor Zinner z 91 przy 55, Franciszek Kikal 24. Karol Worell z 41 przy 8, Emil Puchta 77. Karol Krauss 24, Henryk Kurek 56. Mateusz Lair 18, Henryk Brilli 80, Fryderyk Sachse 13, Karol Klier z 8 bat. pion. przy 9 bat. pion., Karol Hauf z 17 przy 20, Leon Wiesinger z 18 przy 16, Feliks Hess z 6 bat. pion. przy 11 bat. pion.

Porucznikami zamianowani w pułkach piechoty podporucznicy: Karol Filich 13, Gottfryd Mach 41, Wilhelm Walenta 95, Herman Rauchenbichler 41, August Kunschitz 90, Wilhelm Faber 11 bat. pion., Jerzy Zagórski 11 bat. pion., Robert Eyb 10 bat. pion., Rudolf Ferstel 57, Mateusz Brichta 15. Wilhelm König 9 bat. pion., Henryk Montibeller z 56 przy 28, Emil Enhuber 20, Franciszek Materna 90, Franciszek Janus 9 bat. pion., Wiktoryn Eisenberg 10, Franciszek Eigner 18, Hugo Till 58, Jerzy Sahan 11 bat. pion., Gottfryd Naber 93, Rudolf Pücher 20, Seweryn Schorr 24, Rudolf Foltin z 102 przy 24, Wiktor Pelz 40, Herman Zerzawy 56, Günter Valenta 13 bat. strzelc. poln., Konstanty Spaits 13 bat. strzelc. poln., Fryderyk Wartha 10, Hugo Spitzer 45. Franciszek Ludwig 77, Henryk Urban 10 bat. pion.

Podporucznikami zamianowani w pułkach piechoty kadeci (zastępcy oficerów): Jan Mikuli 77, Alfred Pohl 10, Karol Zecha 10. Wilhelm Hendl 77. Ferdynand Ehrlich 90, Emil Frank, 9, Karol Schiebel 45, Eugeniusz Schlarbaum 20, Józef Duffek 90, Albin Koscher 20, Karol Rolant 10, Rupert Kurzamann 10, Herman Olberg 89, Ludwik Stüber 24. Rudolf Holeka 10, Rudolf Posselt 95, Wiktor Sibrava 40, Karol Friedrich 57. Józef Sircel 80, Juliusz Mührhard 30, Ryszard Bednar 40, Edward Matuška 89, Oskar Türk 93, Jan Fink 13, Włodzimierz Fitz 90, Rudolf Schäffer 45, Rudolf Siwy 56, Antoni Staffler 40, Franciszek hr. Hendl 58, Włodzimierz Snihurowicz 20, Liberalis Blessich 18, Jakób Sagadin 15, Jozef Spesny 57, Emil Ceh 58, Rudolf Neumann 9, Karol Kriesch 77, Albin Fleš 77, Paweł Klingenspor 89, Aloizy Scanzoni 56. Włodzimierz Krynicki 10, Adam Niedzielski 80, Bronisław Kraus i Robert Stine 95, Jan Rabas 15, Edmund Schäffer 13, Wojciech Geringer 18, Albin Kusak 77, Antoni Lebedyński 4 bat. strzelc. poln., Roman Lachowicz 57, Franciszek Ambrosch 24. Walter Schaller 93, Otmar Blaschutty 80, Emil bar. Graff 11 bat. pion., Karol Falconetti 95, Antoni Petrinčič 89. Jaromir Rozlivka 90, Gustaw Seidler 80. Jan Scheid 89, Jan Traunmüller 9, Jerzy Węgrzynowicz 41, Karol Maly 20. Józef Stupka 9 bat. pion. i Emil Gaudernak 24 bat. strzelc. poln.

Wybory na Węgrzech.

Nie przyniosą one — przewidywał onegdaj *Pester Lloyd* — żadnych niespodzianek. Wszystko składa się wybornie, jak w doskonale wyreżyserowanej sztuce. Wynik był nie od dzisiaj do przewidzenia; wszakże podawano dokładne cyfry, określające siłę stronnictw w przyszłym Sejmie.

Nie znaczy to, jakoby obejść się miało zupełnie bez walki, bo ostatecznie cóżby to były za wybory. Ale walka walce nierówna, nie straszną walką, gdy toczyć się ma przeważnie pomiędzy familiantami, w danym wypadku członkami rodziny koalicyjnej. Taka walka nie wzbudzi przerażenia. Cóż na tem zależeć może, czy w łonie skrajnej lewicy, lub partyi ludowej, albo wreszcie stronnictwa konstytucyjnego przybędzie lub ubędzie jeden poseł, a choćby i kilku. Koalicya pozostaje koalicyą, a jej zasada, polegająca na razie w braku zasad, nie dozna szwanku bez względu na to, w jakim stosunku arytmetycznym ułoży się stosunek grup przyszłego Sejmu.

Złudne więc były nadzieje niektórych kół politycznych, przerażonych wzrostem partyi Kossutha i pocieszających się tem przynajmniej, że wspomniane stronnictwo bądź co bądź nie zyska w przyszłym Sejmie absolutnej większości.

To przypuszczenie opierało się na bardzo kruchych podstawach i dziwić nikogo nie powinno, jeśli się ono rozwieje. Mniejsza zresztą i o to. Wszystko jedno bowiem, czy „niezawiśli“, broniący zasad z r. 1848 zyskują względną, czy bezwzględną większość. Faktem jest niezawodnym, że uzyskują przewagę, ale faktem jest również, że rząd koalicyjny poręczył, iż na razie zasady stronnictwa będą odłożone.

Z zupełnym więc spokojem — kończy węgierski organ swe wywody — oczekiwać można wyniku wyborów i pocieszać się tą pewnością, że cokolwiek one przyniosą — nie wyjdzie z nich — poza obrębem narodowości niewęgierskich — opozycya.

Budapeszt. Wczoraj do godz. $^1/_2$11 wieczorem znany był następujący wynik wyborów: Na 257 wybranych posłów należy 166 do stronnictwa niezawisłości, 47 do partyi konstytucyjnej, 14 do ludowej. Wybrano dalej 1 socyalistę, 5 Sasów, 4 Serbów, 3 Rumunów, 4 Słowaków; 1 demokratę, 1 stronnika „partyi nowej“ i 3 dzikich. W 7 wypadkach odbyły się wybory ściślejsze, w 1 wybór ponowny.

Budapeszt. Między wybranymi do sejmu są: Banffy, który w Szegedynie większością 418 głosów pokonał kandydata stronnictwa niezawisłości i minister honwedów Jekelfalussy.

Budapeszt. Według ostatnich depesz przyszło w Karczag między wyborcami do starcia na noże; żandarmerya przywróciła spokój, a ciężko rannych odwieziono do szpitala; sprowadzono wojsko. W pewnej miejscowości obili wyborcy rumuńscy sędziego gminnego i notaryusza. W Bakanecö napadli Rumunii na wyborców z partyi niezawisłości: żandarmerya dała ognia. 1 Rumun padł trupem, 1 jest ciężko ranny.

Z pod berła rossyjskiego.

W prasie warszawskiej i rossyjskiej ciągle jeszcze rozbrzmiewają echa

ostatnich wyborów

do Dumy państwowej. Nastręczyły one baczniejszym obserwatorom sporo uwag, wywołały niejeden głos poważny, zastanawiający się nad tem, co nam przyniosą dni najbliższe. Przedewszystkiem *Wiek XX*, bezpartyjny spadkobierca programu bezstronnej *Rusi*, zastanawia się nad „fałszywym“ i „niebezpiecznym dla zbliżenia Polaków z Rossyanami“ krokiem warszawskich „kadetów“, idących przy ostatnich wyborach w Warszawie ręka w rękę z postępową demokracyą.

„Kadeci w Królestwie Polskiem — pisze *Wiek XX* — walczą przeciw tej partyi polskiej, bezwarunkowo najsilniejszej i mającej najwięcej praw do reprezentowania narodu polskiego, która powołana jest do popierania ich polityki. Wprawdzie tego samego mogą się spodziewać i od postępowych demokratów (część inteligencyi miejskiej i odpowiedni procent Żydów), tak, że pozornie zdają się nie tracić nic na tym lub innym wyniku wyborów, jednakże w rzeczywistości manewr ten z punktu widzenia ciągłości polityki w Królestwie Polskiem naraża ją na znaczny uszczerbek moralny“.

Zdaniem wspomnianego dziennika, taktyka podobna wywołuje niezadowolenie w kołach narodowych.

„Uważamy za stosowne — powiada dalej gazeta — omówić rzecz z naszego punktu widzenia i podkreślić go z dostateczną siłą. Dalecy jesteśmy od tego, aby popierać w całej rozciągłości i szczegółach cały program narodowców polskich oraz ich taktykę, niewątpliwie niepozbawioną błędów. Sądzimy jednak, że społeczeństwo rossyjskie powinno stać ile możności zewnątrz polskich partyj i nie mieszając się do ich rachunków wewnętrznych, starać się o utrzymywanie kontaktu z całym narodem polskim. Skoro jednak w oddzielnych konkretnych przypadkach stanie się niezbędny wybór pomiędzy partyami, wówczas niewątpliwie należy utrzymywać najlepsze stosunki z tą partyą, która uosabia decydującą większość narodu polskiego. Dajmy na to, że postępowi-demokraci może są dla nas sympatyczniejsi lub bardziej przypasowują się do naszego daleko idącego demokratyzmu, ale musimy iść z większością, t. j. z narodowcami polskimi póty, póki na to pozwala ich program. W pierwszym razie popełnimy błąd, bardzo podobny do tego, jaki popełnia rząd, pragnący wszelkiemi siłami oprzeć się na mniejszości reprezentacyi ludu. Taka taktyka w sposób nieunikniony prowadzi do krachu. Dla tego też zdziwiła nas decyzya „kadetów“ w Warszawie, którzy prawdopodobnie uczynili swój krok w porozumieniu z komitetem centralnym“.

Inna kwestyę porusza organ żydowski: *Hasman*. Twierdzi on, że w Warszawie „Bund“ nie przeszkadzał Żydom w ostatnich dniach brać udziału w wyborach, a natomiast polskie stronnictwa skrajne utrzymywały bojkot wyborów do końca. Pismo występuje ostro przeciw „finansistom“ żydowskim w Warszawie, zarzucając im, że oni tylko ze względów osobistych parli Żydów do wyborów, nie licząc się z niebezpieczeństwem tego kroku. Największe pismo antisemickie przez wiele lat nie szerzyło tysiącznej części tej nienawiści, jaką teraz przez jeden dzień propagowano w proklamacyach. „Gdyby Żydzi — pisze dalej nie bojkotowali początkowo wyborów, to narodowi-demokraci wiedzieliby, że trzeba się liczyć z Żydami i usiłowaliby złagodzić o wiele swój stosunek do nich“.

Grono posłów-Polaków

w Dumie, nie będzie wprawdzie tak liczne, jak to obliczano na podstawie pierwszego projektu ustawy wyborczej, następnie znacznie zmienionego na naszą niekorzyść, rezultat atoli dotychczasowych wyborów zaprzeczył złowróżbnym horoskopom pessymistów. O Królestwie Polskiem nie mówimy. Rzecz naturalna, że reprezentowane ono będzie w Dumie przez samych wyłącznie Polaków, gdyż nawet Łódź wysyła tam dra Rząda. Mamy na myśli prowincye ruskie i litewskie. W gub. witebskiej przeprowadzono 2 Polaków, w wileńskiej 3, w mińskiej 7, w grodzieńskiej 1 (ksiądz Songajłło), razem 13. Zaznaczyć przytem należy, że w gub. wileńskiej wybrano także 3 katolickich włościan, w grodzieńskiej 1, a w witebskiej spolszczonego Łotysza, ks. Trasuna.

Na Rusi jedna tylko gubernia wołyńska wybrała 3 Polaków: W gubernii podolskiej przeszli sami włościanie prawosławni. W gubernii kijowskiej, w której wybory odbędą się dopiero dnia 4 maja, bardzo nie-

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ....

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Maurycy i pani Frasne znajdowali się nadto daleko, aby brać udział w tem rodzinnem powitaniu. W milczącem porozumieniu zwalniali kroku, w miarę jak się zbliżali do pagórka, a zresztą i tak dość się oddalili od towarzystwa, idąc dalszą drogą, choć Margerita kilkakrotnie się obracała, nawołując ich do pospiechu. Z dołu wzgórza nie mogli widzieć góry, która naprzeciw nich się znajdowała, postacie więc państwa Roquevillard ukazywały się im wprost na tle nieba. Kobieta rzuciła na swego towarzysza, rozmarzonego przydłużonem *tête-à-tête*, zagadkowe spojrzenie.

— Ojciec pana — rzekła — musiał być daleko piękniejszy od pana.

I całkiem cicho, jakby dla siebie samej, dodała:

— Ten wie dobrze, czego chce i do czego dąży.

Niezadowolony, młody człowiek milczał. Ona uśmiechnęła się, że doprowadziła go do gniewu i zapytała:

— Ile lat ma ojciec pana?

— Sześćdziesiąt, zdaje mi się.

— Sześćdziesiąt. Nienawidzi mnie. Gdyby mógł, utopiłby mnie w łyżce wody.

— Pani się myli: zawsze jest bardzo uprzejmy dla pani.

— Takie rzeczy się przeczuwają. Nienawidzi mnie, a przecież mi się podoba. Lubię ludzi z charakterem.

Zanim doszli do szczytu wzgórza, droga zakręca się i odkrywa nowy krajobraz pomiędzy ugorami z lewej strony, a krzakami z drugiej, które łączą w sobie zieleń wiosny ze złotem jesieni. W regularnych liniach swojej architektury w stopnie jedne nad drugimi, ukazał się im nagle Nivolet, z odblaskiem słońca, którego widać już nie było na równinie. Wątłe krzaczki, pokrywające skały tej góry, przybierały fioletowe barwy, gdy łańcuch gór Margeria na dalszym planie ukazywał się cały różowy.

— Widzi pani tę zmianę dekoracyi — szepnął Maurycy, nie uważając, że są sami tylko we dwoje, wśród cudów przyrody.

Ponieważ się jednocześnie zatrzymała, obrócił się do niej:

— Co pani jest? Jesteś zmęczona?

— Nie, chcę tylko zostawić ci swobodę do podziwiania widoków.

— Czy byłabyś zazdrosna?

— Tak, pan kochasz swój kraj, a ja...

— A pani?

— Nie powiem już nic więcej....

— A ja ci powiem, że ciebie kocham!

Wziął ją w objęcia. Była to szczupła kobieta, brunetka, o wielkich oczach, której ciało było odporne i giętkie. Gdy odwracała nieco głowę wstecz, z pomiędzy pół otwartych powiek widział spojrzenie czarno-złote, w którem cała niepokojąca rozkosz tej chwili się skupiała.

— Jaka to drobna rzecz — myślał przyciskając ją do siebie — czuję ją przy mojej piersi, a ta drobna rzecz tyle ma dla mnie wartości, co świat cały!

I szepnął:

— Kocham ciebie, Edyto!

— Doprawdy? — odrzekła z właściwym sobie, swawolnym uśmiechem.

— Kiedy będziesz moją?

— Wtedy, gdy będę tylko twoją.

— To niemożebne.

— Dlaczego?

— Jesteś związana.

— Wyjeżdżajmy razem.

— Z czego byśmy żyli?

— Z mojego posagu.

— Nie chcę! A zresztą, nie dysponujesz tą sumą.

— Odbiorę ją.

— Nie, nie.

— Będziesz pracował.

Zamilkł. Prawie zirytowana, rzuciła mu te ironiczne wyrazy:

— Ach! wolisz być posłuszny swojemu papie. Bądź więc tak samo jak on, wielkim człowiekiem w małem miasteczku, posiadającym dużo dzieci!

Ujrzała na jego twarzy taki wyraz smutku, że przytuliła się do niego.

— Kocham ciebie, a dokuczam. Ale widzisz sam, dławię się w twojem Chambéry. Pragnęłabym wyjechać ztąd, kochać ciebie swobodnie, żyć! Mam wstręt do kłamstwa. A ty mnie nie kochasz.

— Edyto, jak możesz to mówić?

— Nie, nie kochasz mnie. Gdybyś kochał prawdziwie, dawno już byłabym twoją.

Przygnębieni z powodu tych zwierzeń, jeszcze powolniej puścili się w dalszą drogę.

Uwolniony od swoich ram, horyzont rozszerzył się i ukazał w głębi, po za ostatniemi zwaliskami Nivolet, jezioro Bourget, którego blado błękitne wody jakby się zlewały w jedno z liliowemi mgłami, unoszącemi się u jego krańców. Ale oni na nic już nie patrzyli. Ta bliska śmierci łagodność tej pory roku, ta niespokojna egzaltacya przyrody, ten zachwyt jesiennego wieczora, który wydawał się jak potężny okrzyk rozkoszy, pocóż mieli patrzeć na to wszystko, gdy w sercach ich to samo się działo?

Przed domem spotkali panią Roquevillard, która osobiście wyszła na powitanie pani Frasne, pomimo, że nie wolno jej było wychodzić po zachodzie słońca.

...Późnym wieczorem, pan Roquevillard, wracając z tłoczarni w chwili, gdy się go wcale nie spodziewano, spostrzegł kryjących się w cieniu, swego syna i panią Frasne. W porze winobrania zwykle bywa w domu nieco nieładu, ludzie chodzą, wychodzą, łatwo więc bardzo wysunąć się niepostrzeżenie z pokoju.

— Widział nas — rzekł Maurycy.

— Tem lepiej — odrzekła.

Przechodząc po pod wozownię, dawne mieszkanie swoich przodków, aby wrócić do domu, wybudowanego przez dziadka a powiększonego przez niego samego, pan Roquevillard daremnie silił się otrząsnąć z niepokoju, który nim owładnął.

„Ja także byłem młody“, przypominał sobie.

Ale przypominał sobie także, że młodość jego nawet upłynęła w pożyteczny sposób w usiłowaniach utrwalenia przyszłości swego rodu. Czy syn jego młodszy, który miał dalej prowadzić to dzieło, będzie w stanie wiedzieć, we właściwym czasie, ile energii i abnegacyi potrzeba, aby mieć zaszczyt być głową rodziny?

Mało wrażliwy zazwyczaj, czuł obecnie w około siebie jakby łopotanie skrzydeł złowrogich ptaków — rozpacz opuszczonej La Fauchois i nadto piękną, a niestałą pogodę jesieni. Przed chwilą, wieczorem na wzgórzu, patrząc na swoje posiadłości, rozpamiętywał sobie wzrost rodziny Roquevillard. To była jego duma. I oto, z powodu rozmowy ze starą kobietą, z powodu spostrzeżonego wypadkiem pocałunku, przyszły mu do głowy uwagi — zapewne w skutek nierozsądnego i niewytłómaczonego przeczucia — nad przemijającemi kolejno porami roku i nad upadkiem rodzin.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pewne są szanse przeprowadzenia polskich kandydatów.

Ogółem więc Litwa i Ruś reprezentowane będą w przyszłej Dumie państwowej przez 16 do 18 posłów polskich.

Przypominamy nadto, że Petersburg wybrał Polaka, prof. Leona Petrażyckiego.

Posłowie z kuryi włościańskiej

uchwalili w Dumie — jak donoszą z Moskwy — utworzyć osobną frakcyę z następującym programem: przekazanie ustawodawstwa Dumie; zniesienie Rady państwa; przyznanie nieograniczonej wolności obywatelskiej i prawa petycyj; zaprowadzenie bezpłatnej i przymusowej nauki szkolnej: progresywny podatek dochodowy: zniesienie pośrednich podatków dla niektórych artykułów konsumcyjnych; daleko sięgająca reforma własności ziemskiej; równouprawnienie stanu włościańskiego; zniesienie kary śmierci.

W ścisłości związku z otwarciem Dumy pozostaje

amnestya.

„Dziś dopiero — pisze *Petersburskaja Gazeta* — można stanowczo powiedzieć, że amnestya nastąpi. Rozpoczęto już prace przygotowawcze. Sądząc z danych, zebranych ze źródeł wiarygodnych, amnestya nie będzie jednak zupełna i bardzo szeroka.

Przedewszystkiem ma ona dotyczyć tych, którzy skazani zostali w drodze administracyjnej, następnie tych, którzy z wyroków sądowych osadzeni są w więzieniach lub twierdzach na 1½ roku. Pozostali korzystać będą z amnestyi tylko częściowo i nie wszyscy w jednakowej mierze.

Ponieważ amnestyę udzielono stosunkowo niedawno, praca, celem przygotowania nowej, nie będzie zbyt skomplikowana i można się spodziewać, że będzie ukończona na tydzień przed otwarciem Dumy. Wszyscy, ulegający karze więzienia za przestępstwa prasowe, będą podlegali przyszłej amnestyi.

O ile można zmiarkować, główną trudnością w sprawie amnestyi było zdanie, że nie należy czynić takich wyraźnych ustępstw żądaniom ogólnym. W końcu jednak wypadło zaniechać tego punktu widzenia. Okazało się bowiem, że w każdym razie bez amnestyi nie da się rozpocząć prawidłowej pracy w Dumie państwowej.

W sprawie zniesienia kary śmierci usposobienie tymczasem panuje dotychczasowe. W pewnych sferach przeważa przekonanie, że kara śmierci nie będzie zniesiona, chociażby nawet za zniesieniem jej przemawiała Duma.

Możemy również donieść, że wbrew informacyom gazet, sfery rządowe nie mają zupełnie zamiaru zachowania wszystkich tych przepisów tymczasowych, które w tak olbrzymiej liczbie wydane zostały w czasach ostatnich. Przepisy te pozostaną w swej mocy do chwili, póki nie będą wydane na nowej drodze prawa zasadnicze. Co prawda, wprowadzenie nowego systemu będzie wymagało wiele czasu do przeprowadzenia tylu praw i prawdopodobnie przepisy tymczasowe nie prędko jeszcze przestaną obowiązywać, lecz w zasadzie sprawa ta stoi tak, jak mówimy".

*

Luźne informacye.

Wybory wyborców do Rady państwa odbędą się w Królestwie Polskiem d. 4 maja. Jak wiadomo, dziesięć gubernij Królestwa wybiera razem 60 wyborców, którzy wybiorą 6 członków Rady państwa.

Do *Czasu* telegrafują: Warszawa znajduje się znów w przededniu próby sił. Organizacye socyalistyczne zapowiadają w odezwach, zamieszczonych w swych pismach, oraz w plakatach na domach rozlepionych, strejk powszechny na 1 maja. Podług jednych odezw strejk ma trwać jeden dzień, podług innych aż do 6 maja. Zapowiedziane jest również ogólne bezrobocie we wszystkich majątkach ziemskich w pobliżu Warszawy.

Niewiadomo, czy i o ile znajdzie posłuch ten surowy nakaz rewolucyonistów. Jak dotąd, nawet w warszawskich kołach robotników odzywa się energiczna opozycya przeciwko nowej tej próbie wywołania zamętu w stosunkach gospodarczych. Przedewszystkiem mało jest prawdopodobne, aby do strejku przyłączyły się koleje żelazne. Niewiadomo jednak, czy w ostatecznej chwili robotnicy i inne warstwy ludności oprą się terroryzmowi.

Przy wyborach do Tow. kred. ziemskiego w Płocku, zaszedł następujący wypadek: Prezes wyborów, p. Bronisław Pruski, zażądał złożenia przysięgi w języku polskim. Gubernator płocki wszakże nie przystał na to, wstrzymał wybory i zatelegrafował o decyzyę do warszawskiego generał-gubernatora. Gdy do wieczora odpowiedź nie nadeszła, wybory przerwano a uczestnicy się rozeszli.

KRONIKA.

Lwów, 1 maja.

Kalendarz.

Środa (2 maja):

Zygmunta Kr. — Witymira. — Joanna Weł.

Wschód słońca o godzinie 4 11 rano, zachód słońca o godzinie 6 32 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pzeważnie pochmurnie, opady, ciepłota mało zmieniona; w Galicyi zachodniej: Zmienne ochmurzenie bez miejscowych opadów, chłodno.

— **Tegoroczne manewry Cesarskie.** Z Cieszyna piszą: Jakkolwiek 4 miesiące dzielą nas jeszcze od początku manewrów Cesarskich, które odbyć się mają w roku bieżącym w naszej okolicy, rozpoczęto już roboty, celem adaptacyi Rezydencyi dla Najj. Pana i dla Najdost. Arcyksiążąt, jakoteż kwater dla dygnitarzy wojskowych. Od dnia 25 z. m. bawi w Cieszynie Nadworna komisya wojskowa dla poczynienia stosownych zarządzeń.

Manewry odbędą się wczasie od 31 sierpnia do 4 września r. b. Główna kwatera znajdować się będzie w Zamku Najdost. Arcyksięcia Fryderyka. W Zamku też mieścić się ma siedziba kierownictwa manewrów. W Zamku tym zamieszkają Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand, Fryderyk i Rainer. Wojskowi *attachés* państw obcych, którzy na zaproszenie Najj. Pana uczestniczyć będą w manewrach, zamieszkają w hotelu centralnym.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych przeniósł komisarza budownictwa, Leona Burkera w Krakowie, do okręgu dyrekcyi lwowskiej: starszego komisarza budownictwa, Kazimierza Gostkowskiego, z kierownictwa budowy kolei we Lwowie do okręgu dyrekcyi Stanisławowskiej: starszego komisarza budownictwa, Henryka Wieniewskiego, z kierownictwa budowy kolei we Lwowie do okręgu dyrekcyi lwowskiej; starszego rewidenta, Wiktora Bałtarowicza, z kierownictwa budowy kolei do okręgu dyrekcyi lwowskiej, oraz zezwolił na wzajemną zamianę miejsc służbowych: adjunktowi Julianowi Weberowi w Krakowie i asystentowi Jakóbowi Zającowi we Lwowie, nakoniec zamianował rewidenta Marcelego Janotę w Stanisławowie, kontrolorem transportów dla tamtejszej dyrekcyi.

— **Dyrekcya kolei państwowej** donosi: Za zezwoleniem Ministerstwa kolejowego zmienia się z ważnością od 1 maja 1906 nazwę stacyi kolei państwowych Gródek na „Gródek Jagielloński".

— **Wiadomości kościelne.** Ks. prałat Kajetan Kasprowicz, orm. kat. honorowy kanonik i proboszcz w Czerniowcach, został mianowany dziekanem kuckim.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **W lwowskim kościele OO. Bernardynów** rozpoczęto wczoraj roboty około odczyszczenia i odświeżenia malowideł wewnątrz kościoła.

Dodatek aktywalny urzędników miejskich. Wczoraj odbyło się na zaproszeniu ks. prałata dr. Lenkiewicza posiedzenie subkomitetu dla dodatku aktywalnego urzędników miejskich. Referentem był p. Feldstein. Zaproponował on podwyższenie urzędnikom gminy dodatku aktywalnego o 20 prc., t. j. tyle, ile od Nowego Roku mają urzędnicy Wydziału krajowego. Ze względu jednak na trzos miejski, który taką podwyżkę — rzecz prosta — odczuć musi, p. Feldstein postawił wniosek, ażeby z podwyższeniem dodatku aktywalnego wznowić zniesione przed kilku laty opłaty stałe emerytalne w wysokości 3 prc. od płacy. Wniosek na podwyższenie dodatku aktywalnego został jednomyślnie przyjęty, a w dyskusyi zaznaczono, że wprost nie wypada dalej zwlekać z załatwieniem petycyi całego ciała urzędniczego, wniesionej jeszcze we wrześniu roku zeszłego. Co do wznowienia stałych opłat emerytalnych zdania były podzielone. Czterema głosami oświadczono się za niemi i tyloma przeciw opłatom 3 prc. Efekt finansowy podwyżki, po potrąceniu 3 prc. opłat emerytalnych, przedstawiałby się następująco: ranga V. otrzymałaby rocznie 160 koron więcej niż obecnie, ranga VI. 128 koron, VII. ranga 136 koron, VIII. ranga 132 koron, IX. ranga 116 koron, X. ranga 94 koron, XI. ranga 72 koron, XII. (manipulanci) 44 koron rocznie więcej.

Subkomitet przekazał swe opinie i wnioski instancyom dalszym regulaminowym. Prezes sekcyi finansowej, dr. Maryański przyrzekł już jutro wziąć tę sprawę pod obrady sekcyi.

— **Z poczty.** Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa handlu polegające na tem, że nadawca może za złożeniem, osobnej należytości w kwocie 25 hal. zażądać urzędowego zawiadomienia go o nadejściu listu na miejsce przeznaczenia.

— **1 maja.** Na placu Gosiewskiego odbyło się dziś przed południem zgromadzenie, zwołane przez partyę socyalno-demokratyczną, na którem przemawiali pp.: Nacher (o ośmiogodzinnym dniu pracy), Szalit (o braterstwie ludów) i Wityk (o reformie wyborczej).

Po zgromadzeniu odbył się pochód uczestników ulicami Kochanowskiego, Batorego, pl. Maryackim i ulicą Karola Ludwika do gmachu teatru miejskiego, zkąd uczestnicy rozeszli się w spokoju.

Równocześnie odbyło się na placu Misyonarskim zgromadzenie ludowe, zwołane przez żydowską partyę socyalistyczną, na którem wygłoszono te same referaty jak na pl. Gosiewskiego. Uczestnicy tego zgromadzenia w liczbie około 300 osób udali się następnie pod miejskie Muzeum przemysłowe, zkąd rozeszli się do domów.

— **Reforma aptekarstwa.** Komisya sanitarna Izby posłów przystąpiła na ostatniem posiedzeniu do drugiego czytania ustawy o uregulowaniu aptekarstwa.

Przy § 8 wniósł sprawozdawca Kulp poprawkę ostatniego ustępu, który miałby wedle tego opiewać następująco: „Wykluczony od nabycia prawa do otworzenia nowej apteki ma być każdy, kto posiada koncesyonowaną aptekę, a kto ją posiadał, wykluczony być ma od nabycia tego prawa przez lat 5 po złożeniu koncesyi."

Wniosek ten przyjęto.

Uchwalono dalej na wniosek referenta Kulpa, by wniosek dr. Funkego, przyjęty na poprzedniem posiedzeniu *ad* § 47, tam wykreślić, a ust. 3 § 10 wyrażający w gruncie to samo, przyjąć w pierwotnem brzmieniu rządowem.

Następnie przy § 11 wywiązała się dyskusya nad obowiązkiem ubezpieczenia osób, zajętych w aptece. Uchwałę odłożono do następnego posiedzenia.

Przy § 47 uchwalono, że podanie o utworzenie apteki należy odrzucić, jeśli nie upłynęły jeszcze dwa lata od czasu odrzucenia poprzedniego podania w tej samej sprawie.

— **Towarzystwo gimnastyczne »Sokół Macierz«** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa dra Czarnika. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, poruczono notaryuszowi, druhowi Witosławskiemu sprawę złączenia gruntów przy ul. Czacrowskiej i realności przy ul. Zimorowicza i Sokoła w jedną hipoteczną całość. Następnie uchwalono, aby wydział „Sokoła" zaciągnął pożyczkę na budowę drugiej sali i rozbudowę gmachu w takiej wysokości, jaka na ten cel będzie potrzebną. W końcu dokonano wyborów. Prezesem wybrany został dr. Czarnik, wiceprezesem R. Kwiatkowski. Do wydziału wybrani zostali pp.: Czajkowski Filibert, Friedrich Edward, Latour Jan, Walter Karol, Zagórski Tadeusz, Zduńczyk Józef. Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Dr. Bobowski Stefan, dr. Małaczyński Aleksander, Ulmer Narcyz, Włoszyńtki Ferdynand, Żmudziński Franciszek. Ponadto wybrano członków sądu honorowego i delegatów do Związku i okręgu V.

— **Ruskie prywatne gimnazyum żeńskie** powstaje we Lwowie w jesieni staraniem kilku profesorów tut. gimnazyum akademickiego i przełożonej klasztoru SS. Bazylianek, w których budynku urządzony zostanie nowy zakład.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** W łonie komitetu jarmarku ukonstytuowała się nowa sekcya, mianowicie sekcya artystyczna, która zajmie się urządzeniem działu sztuki stosowanej i dzieł sztuki, przeznaczonych do sprzedaży. Dział ten obejmie sztuki graficzne (litografię, cynkografię, projekty na afisze, ogłoszenia, etykiety i t. p.), sztukę religijną (obrazy oryginalne, kopie, projekty i szkice), malarstwo na szkle, porcelanie, majolice, witraże, trawienie szyb i wyroby szklane, sztukę stosowaną do przedmiotów przemysłu i rękodzieł (pozłotnictwo, snycerstwo, garncarstwo, koszykarstwo, introligatorstwo artystyczne), wreszcie wystawę oryginalnych obrazów do sprzedania. Członkowie sekcyi wybrali przewodniczącym prof. Rybkowskiego, zastępcą przewodniczącego p. St. Sokołowskiego.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego blacharzy, bronzowników, mosiężników i rękawiczników odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 7 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Domu z ogrodem** nieopodal śródmieścia — za rocznym czynszem kontraktowym poszukuje „Towarzystwo internatów ks. Kordeckiego" na czas od 1 sierpnia 1906. W domu ma być najmniej 24 pokojów, obszerna kuchnia, spiżarnia, łazienki, strychy i piwnice.

Oferty z podaniem wysokości czynszu należy wnosić na ręce prezesa Towarzystwa, dr. Franciszka Tomaszewskiego, dyrektora gimnazyum Franciszka Józefa.

— **Towarzystwo właścicieli realności** na odbytem wczoraj wieczorem walnem zgromadzeniu, po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonało wyboru nowego wydziału. Prezesem wybrano ponownie p. Józefa Neumana.

— **Koło im. Bernarda Goldmana T. S. L.** odbyło wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie przy bardzo licznym udziale członków. Obradom przewodniczył poseł na Sejm kraj. dr. Loewenstein.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności zarządu za rok ubiegły, przedłożył dr. Piepes-Poratyński — sprawozdanie kasowe, wykazujące w dochodach 3862 K. i 3297 K. 50 hal. w rozchodach. Sprawozdanie to przyjęto po krótkiej dyskusyi do wiadomości i udzielono zarządowi absolutoryum. Bardzo charakterystycznem było w toku dyskusyi przemówienie dr. Waldmana, który oświadczył, że do Koła wstąpił, ponieważ widzi korzyści tej kulturalnej pracy Koła dla ludności żydowskiej. Z Kołem, jako człowiek kulturalny ma więcej wspólności niż z Toynbeechalą (prowadzoną przez syonistów), i nie godzi się z tymi, którzy chcą Żydów utrzymać w Ghecie duchowem. Podniósł też, że można być ghetowym Żydem, mając nawet studya akademickie.

Poruszono następnie sprawę organizującej się w Kole sekcyi odczytowej.

W końcu dokonano wyboru wydziału. Prezesem wybrany został przez aklamacyę ponownie dr. Natan Loewenstein, który dziękując za wybór, podniósł w kilku słowach ważność pracy nad zbliżeniem ludności żydowskiej do ogółu społeczeństwa polskiego i zachęcał zgromadzonych, a przedewszystkiem młodzież do usilnej i wydatnej pracy w tym kierunku. Wiceprezesem wybrano również przez aklamacyę p. Hermana Feldsteina, sekretarzem p. Izydora Schenkera, zastępcą sekratarza p. Bernarda Pordesa, skarbnikiem dra Jana Piepes-Poratyńskiego, zastępcą skarbnika p. Eleazara Byka, a członkami zarządu pp,: dr. Edwina Czeszera, dr. Eugeniusza Reitera, dr. Artura Załęckiego, posła Tomaszewskiego, Alfreda Kohla i Włodzimierza Bochenka.

Wybór delegatów na zjazd ogólny T. S. L. poruczono zarządowi.

Pierwszy rok istnienia Koła dał wyniki, które chlubnie świadczą o zapobiegliwości i umiejętnem kierownictwie. Jak ze sprawozdania przedłożonego walnemu zebraniu wynika, toczyło Koło energiczną walkę z polskim analfabetyzmem wśród ludności żydowskiej. Na urządzone w tym celu kursa uczęszczało 100 frekwentantów.

Czytelnia i wypożyczalnia książek przez Koło urządzona, dostarczała przeciętnie 50 osobom dziennie strawy duchowej. Liczbę dzieł w niej zebranych podaje sprawozdanie na 1.061. Czytelnia miała 703 stałych czytelników.

Nie próżnowało także kółko amatorskie Czytelni; urządziło ono 26 przedstawień, czerpiąc przeważnie z krynicy muzy narodowej; urządziło ponadto kilka obchodów narodowych. — Przedstawienia poprzedzano stale odczytami naukowemi.

Założona na wniosek dr. Załęckiego uczelnia dla młodzieży szkół średnich spełniła niemniej sumiennie swe zadanie.

Nie poprzestając na akcyi w stolicy kraju, rozprzestrzeniło ją Koło także na prowincyę, dzięki czemu powstały czytelnie w Mostach wielkich i Rudkach, a mają powstać w Stryju, Dobromilu i Złoczowie.

Szczere i powszechne poparcie, jakiego doznało Koło, dozwala żywić nadzieję, że działalność tej instytucyi z czasem jeszcze bardziej urośnie i okaże się tem żyźniejszą.

— **Towarzystwo galic. kandydatów notaryalnych** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 6 b. m., o godzinie 10 przed południem w kancelaryi notaryalnej przy ul. Teatralnej l. 11.

— **Pięćdziesięcioletni jubileusz Akademii rolniczej w Dublanach.** Komitet urządzający obchód 50-letniego jubileuszu Akademii rolniczej w Dublanach podaje do wiadomości, że uroczystość tego obchodu, przypadająca na rok bieżący, została odłożona z powodu znanych powszechnie stosunków na ziemiach polskich pod zaborem rossyjskim. W swoim czasie zawiadomi komitet, kiedy obchód odbędzie się.

— **Ogromna nędza.** Wdowa po zasłużonym człowieku, który przez lat 25 z górą pracował wśród nas i umarł na stanowisku, zostawiając żonę bez żadnego zaopatrzenia, znajduje się w ostatniej nędzy. Ciężka niemoc nie pozwala jej zarobkować po za domem, a jedyny środek do życia: maszyna do robót trykotowych, stanowiąca ratunek przed śmiercią głodową dla schorowanej staruszki i młodziutkiej jej siostrzenicy-sieroty, uległa zepsuciu. Dzisiaj więc kołaczemy do tak ofiarnego zwykle naszego społeczeństwa z wezwaniem przyjścia z pomocą prawdziwej nędzy i prawdziwemu nieszczęściu. Nowa maszyna kosztować będzie 300 koron, lecz nie wątpimy, że kwota ta do paru tygodni zebrana zostanie. Z naszej strony jak najgoręcej polecamy wdowę-kalekę względom czytelników *Gazety Lwowskiej* i pośredniczymy w zbieraniu składek.

Dla staruszki-kaleki na maszynę do robót trykotowych złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej:* grono osób 4 korony 60 hal.: z Zakładu Kisielki we Lwowie 2 korony; nieczytelny z Łopatyna 5 koron.

— **Ślub.** W Więckowicach pod Poznaniem odbył się dnia 26 z. m. ślub panny Antoniny Kalksteinówny, córki zmarłego w roku przeszłym ś. p. Teodora Kalksteina, b. dyrektora Banku ziemskiego i Maryi z Brezów, z Henry-

kiem hr. Platter-Zybergiem, synem ś. p. Wojciecha i ś. p. Henryki z hr. Czapskich. Nowożeńcy udali się po ślubie do majątku pana młodego, Pelcz, położonego w dawnem województwie inflanckiem, dziś gubernii witebskiej.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw znanemu rzezimieszkowi lwowskiemu, Wawrzyńcowi Nahorskiemu, o zbrodnię rabunku.

Akt oskarżenia zarzucał Nahorskiemu, że w dniu 8 marca b. r. o godzinie 11 w nocy napadł we Lwowie, w ulicy Smerekowej, z drugim niewyśledzonym dotychczas sprawcą na przechodzącego tamtędy handlarza starzyzny Chune Berga, powalił go na ziemię, przyczem zrabował mu ukryte w butach 10 koron, a z kieszeni ubrania flaszeczkę z oliwą i grzebyk.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Nahorskiego na 10 lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc.

— **Znaleziono.** Karol Rudak, z Jaryczowa starego, znalazł na drodze między Zboiskami a Żydatyczami w dniu 11 kwietnia b. r. worek, napełniony szklankami, talerzami, garnkami i kieliszkami, które właściciel odebrać może u naczelnika gminy w Jaryczowie starym.

△ **Znikła bez śladu.** Adam Dobrowolski, lampista kolejowy, zamieszkały przy ul. Janowskiej l. 84, doniósł policyi, że 4-letnia jego córka, Stefcia, wydaliwszy się wczoraj z domu, znikła od tego czasu bez śladu.

Dziecko ubrane było w jasną perkalową sukienkę.

△ **Wybryki dorożkarskie.** Woźnica dorożki nr. 242, jadąc wczoraj ul. Akademicką, uderzył „z żartu" batem tak silnie włościanina Mikołaja Prociowa, iż przeciął mu prawy policzek.

Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Schwytany dezerter.** Wczoraj przytrzymała policya Stanisława Leszczaka, szeregowca artyleryi, który jeszcze przed miesiącem zbiegł z koszar. Leszczaka oddano władzom wojskowym.

△ **Kronika policyjna.** Natanowi Gronawetterowi, krawcowi, zamieszkałemu przy ul. Bzeźnickiej l. 5 skradziono wczoraj złoty łańcuszek, dwa zegarki, srebrny i niklowy, oraz parę bucików ogólnej wartości 360 koron.

Do mieszkania p. Szymona Vogla przy ul. Piekarskiej l. 33 zakradł się wczoraj jakiś rzezimieszek i skradł srebro stołowe, znaczone literami B. F. Szkoda wynosi przeszło 500 koron.

— **Były długoletni poseł do Sejmu węgierskiego,** dr. Aureli Münich, który także od r. 1889 był stałym referentem budżetu wojskowego w Delegacyach, umarł onegdaj w Budapeszcie. Zemdlał na ulicy, a przeniesiony do najbliższego domu, wyzionął ducha, zanim zdołano mu pospieszyć z pomocą lekarską. Urodzony na Spiżu w r. 1856, został w r. 1882 adwokatem, a w r. 1884 wybrano go do Sejmu, w którym zasiadał aż do ostatnich wyborów. Zmarły był jednym z wybitniejszych członków partyi liberalnej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Teresa Matzek, w 80 r. życia; Marya z Sanciewiczów Czajkowska, żona kupca, w 50 r. życia; Władysław Sosabowski w 23 r. życia.

W Mikołajowie nad Dniestrem, Jadwiga Iżycka, uczenica I. roku seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, w 18 r. życia.

W Isakowie, Karol Michalewski, właściciel dóbr ziemskich, w 63 r. życia.

W Berlinie, Miłosz Sztengel, były nauczyciel muzyki we Lwowie, mąż znanej śpiewaczki p. Sembrich-Kochańskiej.

W Pont-Audemer, w departamencie l' Eure, dr. Erazm Napieralski, ceniony lekarz i chirurg.

— **Ku czci królowej Jadwigi.** Czytamy w czasie: Odezwa ks. prałata dra Władysława Bandurskiego nie pozostała bez skutku. Po wieśniakach w Samborze, zabrały głos panie z „Polskiego Związku niewiast katolickich w Krakowie", rozsyłając bardzo piękną odezwę, z której przytaczamy następujące końcowe ustępy: „Oto niedawno słowami „Zbudźmy Jadwigę" odezwał się głos, wzywający cały naród do skupienia się około sztandaru tej, która misyi dziejowej Polski najszlachetniejszą jest przedstawicielką. Nie dajmy się w czci dla Jadwigi wyprzedzić. — Do nas kobiet ona przedewszystkiem należy. Chlubą ona Polski, ale i rodu kobiecego perłą prawdziwą. Więc praca nasza społeczna, każdy czyn dodatni, każdy szczegół powyżej nakreślonego programu, odtąd pod Jej niech się spełnia znakiem. Ona nam dla pracy uprosi błogosławieństwo i drogi rozświecać będzie, a tak zawiąże się między Jadwigą a kobietami polskiemi nić serdeczna, wielkie duchowe obcowanie, z którego dla nas ratunek, dla Niej wyższy stopień chwały wyniknie. A więc w imię najwyższych ideałów miłości Ojczyzny i świętej wiary katolickiej z Jadwigą na czele stańmy do pracy. Pole ogromne roztacza się przed nami, więc pomocy rąk i serc wielu nam potrzeba. Chwila stanowcza. Biada nam, gdybyśmy ją przeoczyły.

— **Aresztowanie defraudanta.** Na głównym dworcu kolejowym w Krakowie aresztowano onegdaj wieczorem niejakiego Wolfa Weintrauba z Jarmoliniec, w gubernii podolskiej, pod zarzutem sprzeniewierzenia kwoty przeszło 5.000 rubli na szkodę tamtejszych kupców i obywateli. Weintraub pobrał pieniądze na dostawę cegły, lecz zamówienia nie uskuteczniwszy, wraz z całą rodziną wyjechał do Krakowa — zkąd miał zamiar udać się do Ameryki.

— **Pomnik poległych w Bośnii.** W Wysoko w Bośnii odsłonięto pomnik żołnierzy poległych pod Kakania, Doboj i Wysoko. Po skończonej Mszy polowej, poświęcono pomnik, przyczem szef rządu krajowego, br. Albori i szef sekcyjny, Hörmann, pełne zapału wygłosili mowy. W uroczystości brały udział tłumy. W starostwie odbył się bankiet.

— **Polacy na obczyźnie.** Liczba Polaków w Nadrenii i Westfalii wynosiła w lipcu roku 1905, podług sprawozdania *Allgemeiner Knappschaftsverein* 281.599 osób. Są to przeważnie górnicy i robotnicy. Z tych było 212.493 krajowców, obcokrajowców zaś 19.106; ostatni dzielą się na 12.739 osób z Austryi, reszta zapewne z Rossyi.

Kronika zagraniczna.

* **Pamiętna rocznica.** W ostatnich dniach kwietnia 1871 roku losy paryskiej komuny, radykalnego panowania ludu, zbliżały się ku rozstrzygnięciu.

Było to na Montmartre, tam gdzie stoi dziś kościół, wzniesiony jako dzieło pokuty. Federaliści pragnęli zająć armaty, które podczas oblężenia Paryża ustawiono na wzgórzu Montmartre, kierując ich wyloty w stronę St. Denis, zajęte przez Niemców. Zatarg o te armaty przybrał charakter poważny i niebezpieczny. Federaliści uważali się bowiem za część armii czynnej, pod wodzą generała Lecomte, generał ten zaś otrzymał od Thiersa rozkaz, aby armaty przemocą zabrał i odesłał do Wersalu.

Na Montmartre coraz groźniejsze gromadziły się tłumy. Przodowały zastępy zbrojnej gwardyi narodowej; obok nich widać było głównie mieszczan i żołnierzy. Komunardzi weszli pomiędzy żołnierzy, podnosząc kolby i zachęcając ich swym przykładem, aż uczynili to samo. Podniosły się tysiące kolb i padł okrzyk: *Vive la Commune.*

Tak wyglądało owo zbratanie wojskowych ze stanem cywilnym.

Zaszedł jednak wypadek niespodziewany. Oto w ciągu nocy przeważna część armat, stojących w Montmartre — znikła. Wszystkie one znalazły się w Wersalu.

Posądzono o wykonanie tego kunsztyku braci Clemenceau. To też nazajutrz zewsząd rozlegał się okrzyk: *„A la lanterne les frères Clemenceau"!* Daremnie jednak czyniono wszelkie możliwe wysiłki by schwytać rzekomych winowajców. Jeden z nich uciekł do Pantin przez Lavilette, a w Pantin obozowali Bawarczycy. Tam czuł się on bezpieczny.

Do wściekłości doprowadzeni komunardzi wywarli zemstę swą na znajdujących się w ich rękach obu generałach Lecomte i Clement Tomas. — Obaj bezbronni rozstrzelani zostali na podwórku jakiegoś małego domu. Śledztwo przez sąd wojenny później wytoczone wykryło, że strzelali do nich dawni żołnierze i garybaldczycy!

Porozumienie z republiką z Thiersem stało się odtąd niemożliwe, a komuna coraz bardziej toczyła się ku przepaści. Dla trzeźwo zdających sobie sprawę z położenia nie mogło być zagadką, jaki weźmie obrót to wszystko. Stanęły naprzeciwko siebie po jednej stronie żądna zemsty, nowozorganizowana armia, po drugiej zaś armia, złożona z niesfornych mieszczan i robotników, których szeregi z każdym dniem przerzedzały się coraz bardziej, aż w końcu spotkał ją los, który sama sobie zgotowała i pozostało po niej tylko krwawe wspomnienie.

* **Ślub króla Alfonsa** odbędzie się — jak ogłasza hiszpańskie ministerstwo spraw wewnętrznych — prawdopodobnie d. 31 maja, a więc prędzej, niż pierwotnie zamierzano.

* **W gmachu Skupczyny** w Belgradzie wybuchł wczoraj pożar skutkiem t. zw. krótkiego spięcia. Pożar ugaszono rychło, szkoda jest nieznaczna.

* **Książę Monaco,** jak donoszą z Paryża, oświadczył, że przenosi do Paryża swój „Instytut oceanograficzny" wraz z „Muzeum oceanograficznem" i „Laboratoryum". Na utrzymanie jego książę przeznacza 4,000.000 franków.

* **Straszny wypadek.** Z Lyonu donoszą: Koło Monchat zderzyła się lokomotywa z trzema wozami tramwayu elektrycznego. Maszynista został zabity, a 15 osób odniosło rany.

* **Robotnicy państwowej fabryki tytoniu** w Lille postanowili dziś strejkować.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem rozpisał konkurs na oryginalne utwory sceniczne w języku polskim a mianowicie:

1. Na utwory sceniczne przedewszystkiem z zakresu poważnej komedyi współczesnej, dalej dramatu, oraz sztuk ludowych.

2. Na utwory sceniczne odpowiednie dla włościańskich teatrów amatorskich.

Każdy z utworów, na konkurs nadesłanych, winien składać się co najmniej z trzech aktów i zapełniać cały wieczór teatralny.

Termin do nadsyłania prac na konkurs wyznacza się po dzień 31 grudnia 1906, i w tym czasie nadsyłać je należy pod adresem Wydziału krajowego, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które umieścić trzeba także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię i nazwisko, zawód oraz dokładny adres autora.

Utwory już ogłoszone drukiem jak niemniej już przedstawiane na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej, są wyłączone z konkursu. Nie będą również przypuszczone do konkursu prace autorów już nieżyjących, chociażby nawet dotychczas nie były ogłoszone.

Najdalej w przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego nastąpi rozstrzygnięcie konkursu przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub wyznaczonego przezeń Członka Wydziału krajowego. Skład tej komisyi podany zostanie do wiadomości publicznej osobnem ogłoszeniem Wydziału krajowego.

Fundusz konkursowy wynosi 2000 koron, a komisya konkursowa większością głosów postanowi, czyli i któremu z nadesłanych utworów nagroda i w jakiej kwocie ma być przyznaną.

Oprócz tego wyznacza się osobną nagrodę w kwocie 500 koron za utwór sceniczny, który komisya konkursowa uzna za odpowiedni dla włościańskich teatrów amatorskich. W razie, gdyby komisya konkursowa żadnemu z nadesłanych na konkurs utworów nagrody tej nie przyznała, rozpisze Wydział krajowy ponowny konkurs wyłącznie na utwory sceniczne dla włościańskich teatrów amatorskich.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych, ewentualnie wypłata nagród konkursowych nastąpi najdalej do końca kwietnia 1907 r.

Własność utworów nagrodzonych pozostawia się i nadal autorom zastrzegając jedynie pierwszeństwo wystawienia ich scenom polskim we Lwowie i Krakowie.

Rękopisy utworów nienagrodzonych, ale odznaczonych zaszczytną wzmianką, zostaną po otwarciu kopert zwrócone ich autorom. Po inne rękopisy należy się zgłosić do Wydziału krajowego najdalej w terminie trzechmiesięcznym po rozstrzygnięciu konkursu, poczem rękopisy te pod podanym adresem zwrócone z staną autorom na ich koszt.

Z nadesłanych wydawnictw. (*A. W.*) Kazimierz Gliński: „Gady". Powieść z XIV. wieku. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1906.

W *Kuryerze Warszawskim* poruszono niedawno ważną bardzo sprawę. Stwierdzono niebywały dotąd przejaw ruchu wydawniczego. Najpokupniejszy jego artykuł stracił na wartości. Powieść — ta podpora każdej firmy księgarskiej, u nas już nie „idzie".

Publiczność nie kupuje powieści, nowel, romansów, nie zajmuje się książkami tego rodzaju, zwracając się do literatury naukowej, do dzieł społecznych lub popularyzujących najważniejsze zagadnienia życia umysłowego.

Bilans wydawniczy za rok ubiegły wykazuje fakt ten dowodnie. Powieść wycofuje się z pierwszych szeregów i zajmuje ostatnie. Wypiera ją nawet poezya, jeżeli opiera się na podkładzie głębszym, ogólno ludzkim, wypierają przedewszystkiem broszury naukowe, wydawnictwa, niestety zagraniczne, związane z potrzebą i wymaganiami chwili, a doniosłości jej nie zrozumieli księgarze, rządząc się doświadczeniem minionych już lat, które okazało się teraz zwodnicze.

Brak pokupu na t. zw. literaturę piękną wywołał stagnacyę. Najruchliwsze firmy księgarskie ograniczyły do *minimum* cały nakład wydawniczy, nie umiejąc skierować go na właściwe drogi.

Każda tego rodzaju stagnacya jest szkodliwą. Ta jednak ma swoje dodatnie strony. Powstrzymała bowiem ów zalew licznej twórczości beletrystycznej, jakiemu ulegaliśmy przez lat kilka z rzędu, karmiąc się strawą najczęściej niedojrzałą, dla rozwoju naszych umysłów i serc obojętną, często szkodliwą.

Literatura fejletonów pisanych od wiersza i dla wiersza, drukowana w kilku naraz dziennikach i tygodnikach, literatura talentów zmanierowanych chwilowem powodzeniem, chyli się ku upadkowi. Jest to objaw bardzo pocieszający. Wynikiem jego będzie surowsza, krytyczniejsza ocena rękopisów nadsyłanych wydawcom, którzy powodowani własnym interesem przesieją plewy, dając na targ ziarno silne i zdrowe.

Ostatnia powieść Kazimierza Glińskiego nie wchodzi wprawdzie w ramy tej kategoryi literatury upadającej, autorowi jej przydałoby się jednak pewne dostosowanie swej twórczości do wzmożonych, surowszych wymagań dzisiejszego czytelnika.

Lata pracy pospiesznej, gorączkowej wyrobiły p. Glińskiemu styl odrębny, sposób pisania jemu właściwy, doskonały w fejletonie, w książce czasem aż nużący, bezbarwnością swoją i brakiem wrażliwości na realne zjawiska życia.

P. Gliński, epigon romantyzmu, poeta o organizacyi duchowej na najlepszych wyćwiczonej wzorach, nie umie utrzymać się na tych samych wyżynach, jako powieściopisarz.

W powieści współczesnej rozmienia talent swój na drobne liczmany rutyny, zastępując biegłością pióra rzetelną pracę twórczą, która powinna opierać się na studyach, na przetrawieniu i pogłębieniu mózgowem przeprowadzonej w powieści akcyi. W utworze historycznym p. Gliński zaznacza zaledwie momentalnie tło i charakter opisywanej przez siebie epoki. Występujące w niej osoby noszą maski i nazwiska historyczne, niema w nich jednak duszy człowieka ówczesnego. Wyglądają jak rycerze, w zbroje z XIV. wieku zakuci, nucący pieśń dzisiejszą...

W „Gadach" poznaje się najlepiej rodzaj talentu p. Glińskiego, wszystkie jego zalety i wszystkie błędy. Są chwile, w których przeważa na szali sądu ożywczy powiew szczerej poezyi, która rozjaśnia akcyę snopem blasków promiennych, są momenty naprawdę ciekawe i zajmujące, a te podnoszą wartość powieści p. Glińskiego, prostują sąd o niej ujemny. Całość nie odbiega jednak daleko od „Pana Filipa z Konopi", od „Cecory" i „Babina", których żywot był krótki, sezonowy, i nazbyt prędko zapomniany. Jeżeli zaś „Gady" ulegną podobnemu losowi, jeżeli przejdą znów niespostrzeżenie przez półki księgarskie i pamięć czytelnika — to szkoda talentu p. Glińskiego, szkoda tego bogatego zasobu środków twórczych, marnowanych tak nieopatrznie pracą nad siły, pospieszną i niedbałą.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we wtorek, (wznowienie), „Sztygar", operetka w 3 aktach Karola Zellera.

We środę, po raz czwarty, „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach P. Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

We czwartek, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja, przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W piątek, poraz piąty, „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach P. Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

W sobotę, poraz szósty, „Panna praczka", operetka w 3 aktach Rud Raimana.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu po raz dwunasty, „Kopciuszek" fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił Adolf Walewski.

W niedzielę o godz. pół do ósmej wieczorem po raz szósty „Piękna Marsylianka", sztuka w 4 aktach P. Bertona, tłómaczył M. Sachorowski.

Oakland.

Miasto to, tak głośne w ostatnich czasach, położone jest naprzeciw San Francisco, po przeciwnej stronie zatoki, mającej w tem miejscu 6 mil (angielskich) szerokości. Komunikacyę pomiędzy temi miastami utrzymują wielkie parowce, a właściwie olbrzymie promy parowe o kilku piętrach, z których dolne, rodzaj tunelu, służą na pomieszczenie wagonów kolejowych, różnego rodzaju pojazdów i towarów, górne zaś urządzone z komfortem, przeznaczone są dla pasażerów. Ponieważ wybrzeże obok Oaklandu jest za płytkie na tego rodzaju kolosy, przeto urządzono dla nich przystań na wyspie Yerba-Buena (nazwa angielska opiewa Goat-Island, wyspa kóz), na której też znajduje się krańcowa stacya kolei, prowadzącej w poprzek Ameryki północnej, połączona z lądem stałym, o 2 mil ang. oddalona olbrzymim mostem. Most ten, którego budowa została ukończoną w roku 1870, jest konstrukcyi żelaznej i oprócz toru kolejowego, posiada drugi dla komunikacyi konnej i pieszej. Znajdują się w nim trzy wycięcia tz. „slips", rodzaj doków, do których mogą przybijać największe okręty i przy których mieszczą się olbrzymie magazyny i składy towarów. Południowy „slip" przeznaczony jest dla pasażerów i posiada obszerne poczekalnie.

Oakland-Point, położone na wybrzeżu, posiada rozległe warstaty kolejowe, olbrzymie składy węgla, doki i warstaty budowy okrętów.

Miasto Oakland leży o 3 mile dalej, a nazwę swą zawdzięcza wiecznie zielonym lasom dębowym, które otaczają je z północnej strony. Liczba mieszkańców wynosi około 50.000. Jest ono ulubioną siedzibą bogatych kupców z San Francisco, którzy posiadają tu swe mieszkania, gdy tymczasem sklepy i kantory znajdują się w tem ostatniem mieście. Dlatego też charakteryzują Oakland śliczne i z przepychem urządzone wille, wspa-

niałe zakłady dobroczynne i kościoły, otoczone ładnymi ogrodami, oraz liczne, rozległe parki. Ulice proste, szerokie, doskonale brukowane, wysadzane rzędami drzew, oświetlone są elektrycznością, a tramwaye ułatwiają komunikacyę z okolicą. Oprócz licznych zakładów przemysłowych i dobroczynnych (dla starców, ciemnych, głuchoniemych itp.) znajduje się tu szkoła wojskowa. Odznacza się ona jak wszystkie tego rodzaju zakłady Ameryki Północnej, wielkimi rozmiarami brak jej jednak podobnie, jak i innym w Stanach Zjednoczonych, prawdziwie naukowej podstawy oraz zasad dyscypliny — są one poprostu zakładami, w których różnego rodzaju sport odgrywa pierwszorzędną rolę. Trzeba przyznać, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie żałuje na wojsko pieniędzy, co pochodzi jednak ztąd, iż stała armia jest nieliczną. Dlatego też koszary są urządzone wprost z komfortem: froterowane posadzki, lustra, dywany, kwiaty, różnego rodzaju wygody, jak: czytelnie, sale bilardowe, łazienki, lawn-tennisy itd. znajdują się w każdej z nich. Żołnierze utrzymują wikt wyborny i obfity, składający się z kilku mięsnych potraw i piwa trzy razy dziennie, ponadto zaś herbatę. Swoją drogą rząd musi dogadzać swym żołnierzom, gdyż inaczej nie znalazłyby kandydatów do tego rzemiosła.

W odległości 4 mil, w miasteczku Berkley, u podnóża pasma gór Contra-Costa, mieści się Uniwersytet kalifornijski. Składa on się z dwóch budynków, mieszczących w sobie oprócz przestronnych sal wykładowych, laboratoryum chemiczne, oraz zbiór licznych okazów mineralogicznych i botanicznych. Liczba studentów, wśród których prawie połowę stanowią kobiety, wynosi około 400. Mieszkają oni częścią w pobliskich domach prywatnych, częścią zaś w Oaklandzie, dokąd prowadzi tramway elektryczny.

Okolice Oaklandu są przepełnione ogrodami warzywnymi i owocowymi, zasługującymi całkiem słusznie na nazwę *the largest in the world* (największe w świecie). Wprawdzie złoto ożywiło i zaludniło Kalifornię, lecz zbogaciły ją i dalej będą zbogacać gleba i energia mieszkańców. W miarę wyczerpywania pokładów złota, mieszkańcy tutejsi poczęli zwracać uwagę na nadzwyczajną urodzajność swej ziemi i na niezwykłe, uprawie owoców i jarzyn sprzyjające warunki klimatyczne. Mormoni wzięli się do tego pierwsi i otrzymali świetne wyniki. Zastosowując sztuczne nawodnienie, kopiąc kanały i wiercąc studnie artezyjskie, przetworzyli bezgraniczne obszary stepów w bujne i cudowne ogrody, które zasilają świat cały wybornymi owocami i dają obecnie więcej złota, aniżeli dawniej złotodajne piaski. Bo też nigdzie na kuli ziemskiej niema tak doskonałych jarzyn i pięknych, oraz wybornych owoców, jak tutaj. Pomarańcze, cytryny i brzoskwinie uważane są za najlepsze: gruszki, jabłka, śliwki, wiśnie, morele, ananasy, truskawki i winogrona, są wyśmienite. Ogrody te są przeważnie własnością Towarzystw, które złączywszy się wraz z pojedyńczymi ogrodnikami w jeden trust, stanowią jedną z najpotężniejszych partyj, wywierającą wpływ na syndykaty kolejowe; oznaczają one taryfy kolejowe, mają własne wagony i parowce zbudowane specyalnie do transportu świeżych jarzyn i owoców, ustanawiają ceny sprzedaży pojedyńczych artykułów.

Naturalnie, że publiczność tamtejsza w przeciwieństwie do naszej, nietylko że pielęgnuje starannie własne ogrody, ale szanuje i obce, tak, że złośliwe uszkodzenie drzew jest tu nieznane.

Ruch handlowy w Oaklandzie jest bardzo znaczny, do czego przyczynia się w znacznej mierze końcowa stacya kolei, dowożąca pasażerów, zdążających do wschodniej Azyi, Australii i wysp Filipińskich. Od czasu wojny amerykańsko-hiszpańskiej ruch ten wzmógł się nadzwyczajnie i miasto rozszerza się coraz to bardziej.

Stanisław Bobelak.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank Ziemski w Poznaniu ciężką poniósł stratę przez śmierć członka zarządu dra Teodora Kalksteina, który tę instytucyę do życia powołał i rozwinął.

Działalność banku w roku ubiegłym stała po raz pierwszy w całej swej rozciągłości pod panowaniem ustawy osadniczej z dnia 10 sierpnia 1904 r., a znamienną jej cechą są rozliczne spory z władzami administracyjnemi o interpretacyę nowego prawa i zastosowania jego ograniczeń nietylko do budowy nowych, lecz również i do restauracyi istniejących już domów mieszkalnych, a niemniej i do budynków gospodarczych. Kwestye te dopiero pod koniec roku ubiegłego w najwyższej instancyi w sensie dla działalności banku pomyślnym rozstrzygnięte zostały. Stan niepewności, sporami tymi wytworzony, paraliżował czynność parcelacyjną, odstraszając reflektantów od nabywania osad nawet i w takich wypadkach, które ograniczeniom nowej ustawy nie podlegają.

Z 1000 akcyj ostatniej — czwartej — emisyi zostało do końca 1905 r. wydanych 965 akcyj. Wpłaty na tę emisyę wynosiły dnia 31 grudnia 1905 r. wykazaną w bilansie sumę 996.627·84 m. Wpłaty na projektowaną piątą emisyę wynosiły w tym samym dniu wykazaną w bilansie — w rachunku depozytów na akcye — sumę 93.533·36 m.

Zysk z r. 1905 wynosił 343.380·21 m.

Pozostający czysty zysk 221.316·17 m. daje możność rozdzielenia jak zawsze dywidendy 4 proc., oraz wzmocnienia funduszów rezerwowych sumą 38.172·96 m. Tym sposobem odłożone dotychczas fundusze rezerwowe wynoszą obecnie 309.760·22 m., nie licząc delcredere, do którego dopisano kwotę 1741·15 m., za przedawnione kupony z roku 1900 i które wynosi obecnie 51.771·04 m.

Przejąwszy z poprzedniego roku pozostałość w gruntach do rozsprzedania w 18 pozycyach 3243.8056 ha, podjęto w ciągu roku 1905 nowych 6 interesów parcelacyjnych w ogólnym obszarze 1435.6111 ha, tak, iż ogółem miano do rozsprzedania 4679,4167 ha w 24 odrębnych pozycyach, z których 16 na ryzyko własne Banku ziemskiego, 8 na rachunek komitentów.

W ciągu r. 1905 rozsprzedano 957.0862 ha pomiędzy 37 osadników, przyczem 4 objektywy parcelacyjne ukończono, tak, iż na r. 1906 pozostało do rozsprzedania 3735.4196 ha w 20 majątkach.

Przewłaszczeń sądowych udzielono w 139 przypadkach na ogólny obszar 1605,4015 ha.

Depozyta zwyczajne w roku 1905 wzrosły o 899.359·84 m., a publiczność coraz chętniej lokuje kapitały swe w kasie. Zaufanie to opiera się słusznie na pierwszorzędnej gwarancyi, jaką daje deponentom stan finansowy tego banku.

Kalendarzyk rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipieni, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy. Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby muszą mieć miarę przepisaną.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jażwicy.

OSTATNIA POCZTA.

Z Budapesztu donoszą, że minister spraw wewnętrznych, hr. J. Andrassy, wystosował do wszystkich municypiów rozporządzenie, nakazując wstrzymać śledztwo, wytoczone urzędnikom z powodu udziału w oporze narodowym.

Ustawę o dyetach poselskich, jak wiadomo, parlament Rzeszy niemieckiej odesłał do komisyi. Być może — pisze z tego powodu *Berliner Tageblatt* — że ustawa poprawioną nieco tam zostanie, zmiany jednak nie mogą być znaczne, hr. Posadowsky bowiem wyraźnie to sobie zastrzegł imieniem rządu. Najbardziej rażący posłów szczegół: kontrola ich obecności na posiedzeniach Izby, pozostać musi nietknięty.

Z Paryża donoszą w sprawie ostatnich aresztowań: Po przejrzeniu papierów, zabranych podczas rewizyi, aresztowano dyrektora tak zwanego „Bloku patryotycznego“ Biberta, generalnego sekretarza „konfederacyi robotniczej“ Grisselfasa, sekretarza Towarzystwa rojalistycznego Seuillanta. Wydano rozkaz aresztowania sekretarza „Związku robotniczego“ Levye'go i anarchisty Fromentina. Levy uciekł.

W Nicei aresztowano Beauregarda, bonapartystę, na podstawie rewizyi, urządzonej w jego mieszkaniu w Paryżu. W miejscowości Valencienne aresztowano dr. Tanche za czynny udział w rozruchach i agitacyę rewolucyjną.

Sekretarz ks. Wiktora Napoleona, Blanc, w liście wystosowanym do *Figara* oświadcza, że ks. Napoleon nie ma żadnych stosunków z Beauregardem, że go nawet księżę w Brukseli przyjąć nie chciał.

Nowy gabinet serbski ukonstytuował się, jak następuje: Passicz prezydyum, sprawy zagraniczne i tymczasowo roboty publiczne, Proticz sprawy wewnętrzne, Paczu skarb, gen. Putnik wojna, Andra Nikolicz wyznania, Wesnicz sprawiedliwość, Kosta Stojanowicz handel.

Wczoraj wieczorem odbyła się rada gabinetowa w nowym składzie, omawiano sprawę rozwiązania skupczyny i nowych wyborów.

Z wielkim trudem udało się rządowi norweskiemu nakłonić storthing do uchwalenia sum potrzebnych na cele koronacyi króla Hakona i jego małżonki. Za wnioskiem głosowało tylko 66 deputowanych, 47 głosów zmobilizowała opozycya. Zagorzały radykał pastor Erichsen wystąpił z mową, w której przestrzegał, że koronacya rozminie się z celem i nie pomnoży powagi króla, jeno ośmieszy go wobec ludu norweskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 1 maja. Przewodniczący otworzył dzisiejsze posiedzenie Izby o godzinie kwadrans na 12. P. Kierownik Ministerstwa kolei wniósł projekt ustawy w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. Następnie odczytano interpelacye i wnioski, poczem Prezydent Vetter oświadczył, że wobec wyrażonych z kilku stron życzeń zamyka posiedzenie, a o terminie następnego zawiadomi posłów pisemnie.

PP. Ministrowie br. Gautsch i hr. Bylandt Rheidt nie byli obecni w Izbie.

Zwołane na dziś po południu posiedzenie komisyi reformy wyborczej również odwołano.

Przesilenie gabinetowe.

Wiedeń, 1 maja. *Fremdenblatt* pisze: Najj. Pan przyjął wczoraj na posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha i Namiestnika Tryestu ks. Hohenlohego, który onegdaj wieczorem przybył tu na osobne wezwanie.

W parlamentarnych kołach pojawiła się stanowcza wiadomość, że bar. Gautsch prosił o dymisyę, a ks. Hohenlohe upatrzony jest do utworzenia nowego gabinetu.

Po posłuchaniu u Najj. Pana złożył ks. Hohenlohe wizytę bar. Gautschowi i powrócił wczoraj wieczorem do Tryestu.

Ponownego przyjazdu ks. Hohenlohego oczekują tu jutro, poczem ks. Hohenlohe podjąć ma rokowania w celu utworzenia gabinetu i doprowadzenia do kompromisu.

Kraków, 1 maja. *(Tel. pryw.).* Na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego wniósł prof. dr. Józef Milewski prośbę o spensyonowanie. Wniesienie prośby łączy się ze sprawą mianowania prof. Milewskiego trzecim dyrektorem Banku krajowego.

Wiedeń, 1 maja. Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora powszechnej i austryackiej historyi, dr. Wiktora Czermaka, zwyczajnym profesorem historyi polskiej na Wszechnicy Jagiellońskiej.

Wrocław, 1 maja. *(Tel. pryw.).* Członek Izby panów Kościelski otworzył tu wczoraj walne zebranie delegatów zarządu Straży, w obecności licznych delegatów z Poznańskiego, Prus wschodnich i zachodnich, Szląska, Berlina, prowincyi nadreńskiej i Westfalii. Przemawiało kilku posłów polskich. Sprawozdanie roczne wykazuje, że Straż liczy już 16.000 członków, a jest nadzieja, że liczba ich wzrośnie.

Rzym, 1 maja. Wczoraj o godz. 9·45 wieczorem przejechał król angielski Edward osobnym pociągiem przez Genuę i Modenę z powrotem do Londynu.

Neapol, 1 maja. Królestwo włoscy urządzili wczoraj w towarzystwie księżnej Aosty wycieczkę na Wezuwiusz.

Mount Carmel (w Pensylwanii), 1 maja. Pomiędzy żołnierzami a górnikami przyszło do walki. Tłum obrzucił żołnierzy kamieniami, żołnierze dali ognia. Wiele osób jest rannych.

Wybory do Sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 1 maja. Z 323 wyborów, dokonanych 29 i 30 kwietnia, znany jest wynik w 298. Stronnictwo niezawisłości ma 186 mandatów, konstytucyjni 55, nowa partya 1, ludowa 18, narodowi socyaliści 1, Sasi 5, Serbowie 4, Rumuni 7, Słowacy 6, demokraci 2, dzicy 3. Potrzebnych jest 9 wyborów ściślejszych, 1 ponowny.

1 Maja.

Kraków, 1 maja. *(Tel. pryw.).* Z okazyi święta robotniczego odbyły się dziś rano zgromadzenia na Kazimierzu i w Podgórzu, a o godz. 10 rozpoczęła się w cyrku przy ul. Dietlowskiej zebranie główne pod przewodnictwem p. Misiołka Najpierw referował p. Haecker o 8-godzinnym dniu roboczym, następnie mówił poseł Daszyński o reformie wyborczej.

Po zebraniu ruszył pochód do pomnika Mickiewicza bez czerwonych sztandarów, gdyż władze nie zezwoliły na ich niesienie. W mieście ruch normalny.

Paryż, 1 maja. *(Ag. Hav.)* Aresztowanych wczoraj w Paryżu pięć osób oskarżonych jest o współudział w podburzaniu do plondrowania i podpalania, oraz do mordow w celach anarchistycznej propagandy. Sędzia śledczy prowadzi dalej badanie skonfiskowanych papierów, poczem podjęte będą kroki sądowe. Aresztowani przewiezieni będą do Bethune. Sekretarz powszechnego związku robotniczego, Levy, który z powodu nieobecności nie mógł być wczoraj aresztowany, nie uciekł, lecz znajduje się w Montreau les Mines na tournée odczytowem. Wczoraj po południu aresztowano ośmiu anarchistów, cudzoziemców za nieposłuszeństwo rozporządzeniu władz.

Od wczoraj godz. 7 wieczór skonsygnowana jest cała załoga paryska. Posterunki wojskowe wzmocniono.

Tulon, 1 maja. *(Ag. Havasa).* Konduktorzy tramwayowi zaprzestali pracy i opuścili wozy. Jeden wóz strejkujący podpalili.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 1 maja. *(Tel. pryw.).* Odbyło się tu zebranie wybranych z Warszawy wyborców żydowskich celem naradzenia się, czy wyborcy Żydzi powinni uczestniczyć w wyborze posłów warszawskich. Postanowiono, że wprawdzie wszyscy wyborcy Żydzi mają przybyć na zebranie, ale skoro wybory się zaczną, demonstracyjnie opuszczą zgromadzenie.

Warszawa, 1 maja. *(Tel. pr.)* Rozeszła się pogłoska, że wybory tutejsze mają być unieważnione. Otóż wczoraj odbyła się komisya gubernialna dla spraw wyborczych naradę pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego i uchwaliła nie unieważniać wyborów, odesłała natomiast protokoły w języku polskim do prezydyum miasta i zażądała przedłożenia ich do 24 godzin w języku rossyjskim.

Łomża, 1 maja. *(Tel. pryw.).* W tutejszych wyborach wyborców do Dumy z okręgu miejskiego głosowało 90 prc. uprawnionych. Żydzi szli ławą. Zwyciężyli kandydaci listy narodowej. Adwokat przysięgły Aleksander Chrystowski otrzymał 1533, Tomasz Filochowski 1553, Stanisław Komornicki 1547, kandydaci bloku po 1200 głosów.

Petersburg, 1 maja. Rada państwa przyznała kredyt 7·5 miliona rubli na dyslokacyę wojsk, w celu zapobieżenia rozruchom chłopskim. Ma być dyslokowanych 139 batalionów, 32 szwadronów i 32 bateryj.

Moskwa, 1 maja. *(P. A.).* Rozpoczęto naukę w szkole inżynieryi, w wyższej szkole dla kobiet i na Uniwersytecie.

Ryga, 1 maja. *(P. A.).* Banda rewolucyonistów, uzbrojona w rewolwery i karabiny, napadła na urząd okręgowy w miejscowości Ulbrock pod Rygą, podpaliła go i splondrowała.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 maja 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 695·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 821·50, Akcye Anglobanku 319·—, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Länderbanku 438·50, Akcye Bankvereinu 562·—, Akcye Bodencredit 1065·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 571·—, Akcye kolei państwowych 684·—, Akcye kolei Południowej 125·75, Akcye kolei Elbethal 453·—, Akcye kolei Północnej 5720·—. Akcye kolei czerniowieckiej 574·—, Akcye Alpiny 575·—, Akcye Rima Muranyi 584·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2746·—, Akcye Fabryki broni 590·—, Akcye Tureckie tytoniowe 394·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 583·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·75, Renta majowa 99·00, Austryacka Renta koronowa 99·80, Węgierska Renta koronowa 95·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·80, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·55, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·55, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 99·30, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·05, Losy tureckie 153·50, Marki 117·27, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 maja 1906

HOTEL GEORGEA.

PP. W. Gnoiński z Krasnego. L. Horodyski z Kolędzian. J. Kownacki z Czerniey, J. Starowieyski z Bratkówki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. W. Męciński z Rossyi, S. Jedrzejowicz z Jasiouki, S. Sękowski z Woysławia, W. Żeleński z Kłaja.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. B. Głębocki z Wołynia, A. Plutyński z Borysławia.

HOTEL VICTORIA.

PP. E. Wiernicki z Delatyna, L. Krzywicki z Warszawy.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1 maja 1906

	płacą waluta koron. K	h	żądają waluta koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	569		578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	582	—	588	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	99	--	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	25	252	75
100 marek niemieckich	117	30	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 kwietnia 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·65	99·85
styczeń lipiec	99·55	99·75
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·85	159·85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197 —	200 —
„ „ 1864 po 100 zł.	285·25	287·25
„ „ 1864 po 50 zł.	285·25	287·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 —	293·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·95	118·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	471·—	474·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·80	126·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·50	100·55
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·50	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·55	95·75
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	159·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·—	217 —
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213 —	215·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·75	99·75
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·30	98·30
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109·70
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	153·75	154·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·80	99·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·50	302·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	300 —	310·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·45	102·45
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·20	101·20
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·30	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·60	99·60
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·70	100·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·40	116·40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·90	116·90
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·85	100·85
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 —	100·80
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·—	100·80
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	101·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·40	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·90	25·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	144 —	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	90 —	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59 —	65·50
Palffy 40 zł. m. k.	169 —	179·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·—	51·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·25	33·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	207·—	215·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	69·—	74·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	319 —	320 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3117 —	3127 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	690·50	691·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	818·50	819·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550·—	552·50
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	573·--
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·—	439 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1643 —	1652 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	552·50	553·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·25	246·75
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5730 —	5750·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	438·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583 —	585·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1026 —	1036·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	655·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	601·—	602 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	579·75	580·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2726·—	2736 —
Schodnicy 500 kor.	614·—	624·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	284 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·17½	117·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·50	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·50
Włoskie banki	95·47½	95·60
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95·47½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10½	19·18½
20-markówka	23·47	23·53
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·50	95·70
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 33.752. (3280 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1906, 1907 i 1908, odbędzie się 21 maja 1906 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli w roku 1906 wykonać się mających wynoszą:

w sekcyi drogowej Niżniów 9547 kor. 19 hal.,

w sekcyi drogowej Stanisławów 1519 kor. 75 hal.,

w sekcyi drogowej Kałusz 1685 kor. 52 hal.,

w sekcyi drogowej Rosulna 30.645 kor. 38 hal.,

w sekcyi drogowej Bohorodczany 4309 kor. 83 hal.

razem 47.707 kor. 67 hal.

Warunki przedsiębiorstwa, ogólne i szczegółowe, kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych, oraz plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi i ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1906.

L. cz. E. 1851/5 (4) (3333 2—3)

Dnia 23 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Jaworowie odbędzie się licytacya 4/6 części z połowy realności objętej wyk. hip. l. 2839 ks. gr. gm. kat. Jaworów, Schulima Strassberga, Chany Strassberg zam. Sauerbrunn, Jakóba Sauerbrunn jako nabywcy od Beili Henci Sauerbrunn, oraz Arona Schulema 2 im. Strassberg i Sary z Passarynów Strassberg, tych ostatnich jako nabywcy od Neschy Strassberg, zam. Kurzweil.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1108 kor.

Najniższa cena wynosi 554 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. E. 427 6 (8) (3308 2—3)

Na żądanie Pawła Wowka zastąpionego przez adwokata dr. Bunda we Lwowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya realności lwh. 845 i 2/8 części realności lwh. 846 gminy Magierów objętej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) lwh. 845 na 382 koron, b) lwh. 846 na 307 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 254 koron, 68 hal., ad b) 204 koron 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 31 marca 1906.

L. 33.884 VII b. (3306 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w lwowskim okręgu budowniczym w roku 1907 odbędzie się 23 maja 1906 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dowozu kamienia ze stacyj kolejowych we Lwowie, Domażyrze, Koźlince i Janowie na gościniec, potłuczenia i ustawienia w prysmy 4.230m³ szutru, wynoszą 20.377 K. 40 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę stacyi kolejowej i gościńca z podaniem kilometrów i oflarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdą stacyę i gościniec osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka stacyj, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdej stacyi i gościńca osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych gościńców.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1906

(3310 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 7 maja 1906 od 10 do 12 godz.: towary modne damskie, sukna, kilka worów kawy i meble.

Wtorek 8 maja 1906 od 10 do 12 godziny: meble, fortepian, pianino i towary korzenne.

Środa 9 maja 1906 od 10 do 12 godziny: towary korzenne, mąka, towary papierowe, wino owocowe i kasa.

Czwartek 10 maja 1906 od 10 do 12 godziny: meble, kosztowności, obrazy olejne i kilka weksli.

Piątek 11 maja 1906 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, pianino, fortepian.

Sobota 12 maja 1906 od 4 do 8 godziny: tanie meble, maszyna do szycia i warsztaty stolarskie.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1906.

L. cz. E. 100/5 (18). (3338)

Dnia 23 maja 1906 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności miejskiej whl. 1150 ks. gr. gminy Zabłotów objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2610 koron.

Najniższa cena wynosi 1740 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nia mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. E. 179/6 (4) (3352 1—3)

Na żądanie Ewy Pachowej, odbędzie się dnia 23 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej licytacya 4/168 części realności lwh. 129, 4/84 części realności lwh. 132 i 1/7 części realności lwh. 133 gminy Stopnice król.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 971 koron 99 hal.

Najniższa cena wynosi 648 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. E. 194/6 (5) (3354)

Dnia 29 maja 1906 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 12 II. piętro sądu tutejszego licytacya 1/3 części realności whl. 460 gminy Szwejków wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1853 kor. 34 hal., przynależności zaś na 23 kor. 20 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1251 kor. 03 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. E. 103/6 (6) (3353)

Na żądanie Lieby Süssel Friedmann w Mikulińcach, odbędzie się dnia 31 maja 1906 o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya 1/12 części realności wyk. hip. l. 159 ks. gr. gm. kat. Mikulińce składającej się z pustego placu budowlanego.

Część realności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116 koron 66 hal.

Najniższa cena wynosi 58 K. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika, do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. E. 702/6 (3) (3322)

W sądzie tutejszym odbędzie się 1 czerwca 1906, licytacya przymusowa realności whl. 1075 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 29.000 kor.

Najniższa cena 19.333 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 marca 1906.

L. cz. E. IX. 40/6 (3) (3348)

Dnia 13 czerwca 1906 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacya realności whl. 121 i 2/18 części realności whl. 130 ks. gr. gm. Buczkowice z przynależytościami.

Realności te są ocenione a) realność objęta whl. 121 ks. gr. gm. Buczkowice na 11.455 kor., b) 2/18 części realności objętej whl. 130 ks. gr. gm. Buczkowice na 11 kor. 12 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: a) realności whl. 121 7636 kor. 67 hal., b) 2/18 części realności whl. 130, 7 kor. 41 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 30.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 17 kwietnia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (1) (3318 2—3)

E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej błp. Fischla Epsteina zastąpionej przez spadkobierców a to 1) Różę z Epsteinów Schiffer i 2) Salamona Leiby Epsteinów jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Moslera adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 maja 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 6 czerwca 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 19 czerwca 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowilidla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 27 kwietnia 1906.

L. cz. S 26 (1) (3347 2—3)

E d y k t k o n k u r s o w y.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs kupiecki do majątku Józefa Sklenki kupca zarejestrowanego pod firmą Józefa Sklenka kram towarów mieszanych, przemysł gospodni i dostawa wiktuałów dla wojska w Kamionce Strumiłowej.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika Sądu powiatowego P. Włodzimierza Lityńskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Karola Podlaszeckiego adwokata w Kamionce Strum.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 maja 1906, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce Strum. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kamionce Strum. najdalej do dnia 5 maja 1906 r., a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 maja 1906 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kamionce Str. lub w pobliżu tej miejscowości mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 kwietnia 1906.

Konkursa.

L. 781. (3245 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendyów po 400 koron rocznie z fundacyi s. p. Edwarda Pawła Czabana dla uczniów Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs:

I. O nadanie stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mają prawo zdolni, pilni, pracowici, nienagannie się zachowujący, obyczajni a niezamożni uczniowie zwyczajni jakiegokolwiek wydziału w Uniwersytecie lwowskim, wyznania rzymsko-katolickiego lub jednego z wyznań protestanckich, o ile to być może rodem z Królestwa Polskiego lub cesarstwa rosyjskiego narodowości polskiej bez względu na nazwisko i pochodzenie.

II. Pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi będą mieć posiadający powyższe ogólne wymogi uczniowie tegoż Uniwersytetu, pochodzący z rodziny lub spokrewnieni z rodzinami Czabanów, de Baldich, Gebeschków i Wiemanów, a następnie w braku tychże synowie niezamożnych kupców miasta Warszawy, lub urzędników Polaków, wyznających religię rzymsko-katolicką lub protestancką, a szczególnie synowie ojców pracujących w magistracie warszawskim.

III. Posiadanie tych wymogów, nadających pierwszeństwo do otrzymania stypendyum z tej fundacyi, winni ubiegający się wykazać dokumentami publicznymi, jakoto: metrykami, poświadczeniem właściwej władzy i t. p.

IV. Prawo rozdawnictwa stypendyów służy bez żadnego ograniczenia Senatowi akademickiemu Uniwersytu lwowskiego. — W razach wyjątkowych wolno Senatowi akademickiemu łączyć stypendya w ten sposób, że jednemu uczniowi może przyznać dwa, a w razie uznania potrzeby i trzy stypendya.

Decyzya Senatu akademickiego co do nadania stypendyum z tej fundacyi i co do ilości poszczególnego z tej fundacyi stypendyum nie będzie ulegać żadnemu jakiemukolwiek odwołaniu i natychmiast będzie wykonalną.

V. Stypendya z tej fundacyi będą przyznawane stypendyście na czas trwania jego nauki uniwersyteckiej, to jest do czasu ukończenia przezeń studyów uniwersyteckich i otrzymania absolutoryum. Stypenda z tej fundacyi wypłacane będą przez każdoczesnego rektora i prorektora jako zarządców fundacyi i jego majątku w ratach kwartalnych z góry za kwitami poświadczonymi przez dziekana wydziału, do którego należy stypendysta.

VI. O utracie ze strony poszczególnego stypendysty prawa do dalszego poboru nadanego stypendyum z powodu przerwy w studyach uniwersyteckich, z powodu zaniedbania się w nauce, z powodu nagannego i nieobyczajnego zachowania się orzeknie Senat Uniwersytetu lwowskiego ostatecznie i prawomocnie.

VII. Senat akademicki będzie uprawniony pozostawić stypendyście pobór stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok jeden po normalnem ukończeniu studyów uniwersyteckich, jeżeli stypendysta odda się dalszym studyom teoretycznym w celu uzyskania stopnia akademickiego (doktoratu).

VIII. Ubiegający się o to stypendyum powinni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce Dziekana swego wydziału najpóźniej do dnia 1 czerwca 1906 r.

Zarząd fundacyi stypendyjnej im ś. p. Edwarda Pawła Czabana.

Gluziński m. p. rektor. Puzyna m. p. prorektor.

Lwów, dnia 31 kwietnia 1906.

L. 49.705 II. (3283 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Łętowni z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtu 630 kor. rocznie na służącego,

2) w Zworze z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, którego wysokość później wyznaczoną będzie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 11 maja b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1906.

L. 1568 3250 2—3)

Konkurs

Magistrat miasta Sambora rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prowizorycznego asystenta budownictwa w miejskim urzędzie budowniczym.

Wymagane jest oprócz zwykłych warunków (obywatelstwo austryackie, nieprzekroczony 40 rok życia) świadectwo ukończenia wyższej szkoły przemysłowej na oddziale budownictwem. — Pierwszeństwo jednak mieć będą kandydaci z ukończonym wydziałem budownictwa lądowego w jednej ze szkół Politechnicznych.

Całkowita płaca roczna wynosi 1600 koron, posada jest obecnie prowizoryczną, może jednak w razie ustalonej potrzeby nastąpić stabilizacya na warunkach unormowanych dla urzędników Magistratu.

Podania zaopatrzone w dokumenty i ewentualnie w świadectwa z odbytej praktyki wnosić należy do 10 maja b r do Prezydym Magistratu.

Sambor, dnia 23 kwietnia 1906.

Magistrat.

L. 194 (3249 2—3)

Konkurs.

W myśl zapadłej uchwały Rady gminnej rozpisuje gmina Skała nad Zbruczem konkurs na posadę lekarza gminnego z płacą roczną 500 koron.

Kompetenci mają prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1) Prawo obywatelstwa austryackiego.

2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3) Nieskazitelny charakter.

4) Znajomość języków krajowych

5) Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Podania zaopatrzone w dokumenta stwierdzające istnienie warunków do osiągnięcia tej posady ustawą oznaczonych wnosić należy do dnia 15 maja b. r. na ręce zwierzchności gminnej w Skale nad Zbruczem.

Skała, dnia 25 kwietnia 1906.

Naczelnik gminy: Jan Czorpita.

L. 41.348 (3372 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacyi Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron ogłasza się niniejszem konkurs.

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych panienek, Polek, wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście a nie przekroczyły dwudziestego roku życia, w szczególności zaś jedno wsparcie dla panienki kształcącej się w krawiectwie damskiem, drugie zaś dla panienki kształcącej się w nauce pielęgnowania drobiu.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 20 maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej, świadectwo właściwego parocha, że kandydatka jest zupełną sierotą, i że się wzorowo prowadzi a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w krawiectwie damskiem a względ ie w nauce pielęgnowania drobiu.

We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1906.

L. 980 (3244 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tucholce z płacą roczną z funduszu powiatowego w kwocie 1500 koron i ryczałtem na koszta podróży ustanowionym przez Wydział krajowy w rocznej kwocie 800 koron.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Annaberg, Felizienthal ze Smorzem górnem, Grabowiec skolski, Hołowiecko, Hutar, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Orawa, Orawczyk, Pławie, Pohar, Ryków, Smorze dolne, Smorze miasto, Tucholka, Tysowiec, Wyżłów i Zupanie, razem 19 gmin z ludnością 12.149 na obszarze 330 Km kwadratowych.

Ubiegający się o tę posadę mają oprócz dostatecznej fizycznej zdatności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego wykazać się:

1) prawem obywatelstwa austryackiego,

2) dyplomem doktora medycyny, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) świadectwem moralności,

4) znajomością języków krajowych,

i 5) przynajmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim

Lekarz okręgowy w Tucholce będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej

Obowiązki służbowe określa instrukcya z 31 grudnia 1891 dz. u. kr. Nr. 82 i 83 (Część XXII dz. u. kr. z roku 1891).

Posada zostanie nadaną na 1 rok prowizorycznie, poczem dopiero po myśli § 8 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. u. kr. może nastąpić stabilizacya.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 koronę należy wnosić do dnia 20 maja 1906.

Stryj, dnia 24 kwietnia 1906.

Prezes: Onyszkiewicz.

L. 725 pr. ex 1906. (3356 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych Oddz. I. we Lwowie w randze XI. klasy z systemizowanymi dla tejże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania własnoręcznie pisane w drodze przepisanej najdalej do 30 maja 1906 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie i wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego), oraz przedłożyć dowody swego uzdolnienia do służby manipulacyjnej.

Kandydaci wojskowi według §. 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. ukwalifikowani w ogólności na posady urzędników manipulacyjnych, tylko o tyle uwzględnieni zostaną, o ile wykażą specyalną kwalifikacyę, wymaganą do uzyskania wspomnianej posady.

Z Prezydyum c. k Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 82/6 (7) (3234 3—3)

Jędrzej Mazurkiewicz z Kamionki strum. uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Piasyczyńskiego z Kamionki strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka st., dnia 17 marca 1906.

L. cz. P. VI. 21/6 (3) (3224 3—3)

Kazimierza Gniadego syna Tomasza z Załęża uznano umysłowo niedołężnym.

Kuratorem ustanowiono Tomasza Gniadego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Jasło, dnia 26 marca 1906.

L. cz P. 62/6 (8) (3276 2—3)

Za marnotrawną uznano Maryę z Grochów Kulpa w Woli buchowskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Janasa w Woli buchowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 8 marca 1906.

L. cz. A. VIII 217/5 P. VIII 23 6 (9) (3301 1—3)

Za umysłowo niedołężnych uznano Józefa i Walentego Zubków w Nowym Targu. Kuratorem ich ustanowiono Michała Zubka w Nowym Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 20 lutego 1906.

L. cz. P. 10/6 (10) (3300 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie Oddział I zawiesza kuratelę nad Dmytrem Tytusa w Smolinie z powodu marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Iwana Tytła w Smolinie.

Niemirów, dnia 13 marca 1906.

L. cz L. 3/6 (3) P. 24/6 (1) (3298 1—3)

Za marnotrawcę uznano Tomka Prohnoja w Taurowie.

Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Wawrów w Taurowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 21 lutego 1906.

L. cz. P. 130/99 (13) (3295)

Zarządzona co do Józefa Małczyka z Barwałdu średniego, obecnie w Nisku zamieszkałego, kuratela z powodu marnotrawstwa została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 9 marca 1906.

L. cz. L. 5 6 (4) (3294)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Kościńskiego w Tarnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Guzika w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 1 kwietnia 1906.

L. cz. P. 18/6 (3) (3335)

Dla niewiadomego z pobytu Jana Kwapisza z Mielca kuratorem ustanowiony dr. Julian Wronka adwokat w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. P. 55/6 (3334)

Umysłowo chorą uznano Annę Zapałową.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Zapałę w Porembie wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz L. 1 6 (4) (3327)

Za umysło niedołężną uznano Katarzynę Obetkałównę w Krzu.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Sitkowskiego hutnika w Krzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 5 kwietnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 556/6 (1) Cw. 557/6 (1) Cw. 558/6 (1) Cw. 559 6 (1) (3317 1—3)

Przeciw Henrykowi Kranzlerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez a) Herscha Jakoba Druckera b) Bank związkowy, c) Lazara Druckera pozew o ad a) 2100 kor., ad b) 2000 kor., 2000 kor. i 420 kor. ad c) 1000 kor. i 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z daty Rzeszów 25 kwietnia 1906.

Celem strzeżenia praw Henryka Kranzlera ustanawia się pana dr. Rożyckiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Henryka Kranzlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. 640/6 (1) (3319)

Przeciw Janowi Klowanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Tarnopolu przez p. Jana Bursztyńskiego z Grzymałowa pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11 kwietnia 1906 Cw. 640/6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dr. Zygmunta Rosenfelda w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższy pozew w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. III 989/6 (1) (3216)

Przeciw Teodorowi Żarskiemu ostatnio w Bełzie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Marcelego Slepokurę w Żużelu pozew o zapłatę sumy wekslowej 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 9 kwietnia 1906 Lcz. Cw. III 989/6 (1) nakaz zapłaty tej sumy.

Celem strzeżenia praw Teodora Żarskiego ustanawia się pana dr. Alojzego Krausa adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 146 6 (1) (3324)

Przeciw Mendlowi Getzler i Maryannie Buczek, Freidzie Gelehrter, Racheli Fessel, Chaje Liebermann, Leizorowi Buchbinder, Rozy Buchbinder, Mechlowi Schonbach, Henochowi Korn, Wojciechowi Zajączkowskiemu i Eisikowi Tieger, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Esterę Spiegel i Lei Blech pozew o wykreślenie przedawnionych wpisów prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. Bośniackiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 21 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 233/6 (1) (3366)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakóbowi Lippmanowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Ettlę Lippman, Altera i Sabinę Fischlerów pozew o uznanie prawa zastaw dla kwoty 200 złr. za zgasłe.

Na podstawie pozwu, wniesionego dnia 6 kwietnia 1906, wyznaczono termin na 3 maja 1906 o godz. 10.

Celem strzeżenia praw Jakóba Lippmana, ustanawia się p. adwokata dr. Simfelda w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jakóba Lippmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1906.

Do L. 10.222/906 (3309 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1906/907, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1905/6 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na bezpłatne polskie książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Białej	14252	1125	78
2	Bóbrce	16074	1269	68
3	Bochni	21020	1660	40
4	Bohorodczanach . .	6821	538	80
5	Borszczowie . . .	12081	954	30
6	Brodach	14426	1139	50
7	Brzesku	17628	1392	46
8	Brzeżanach . . .	14185	1120	50
9	Brzozowie . . .	12356	976	—
10	Buczaczu	12412	980	45
11	Chrzanowie . . .	17285	1365	35
12	Cieszanowie . . .	10070	874	45
13	Czortkowie . . .	10219	807	20
14	Dąbrowie	10852	857	20
15	Dobromilu . . .	11972	945	70
16	Dolinie	13075	1032	80
17	Drohobyczu . . .	13503	1066	62
18	Gorlicach	11880	938	45
19	Gródku	7521	594	10
20	Grybowie	7531	594	90
21	Horodence	8538	674	40
22	Husiatynie	11201	884	80
23	Jarosławiu . . .	16565	1308	50
24	Jaśle	12216	964	95
25	Jaworowie . . .	10374	819	45
26	Kałuszu	12000	947	90
27	Kolbuszowej . . .	14263	1126	64
28	Kamionce	11911	940	8[illegible]
29	Kołomyi	19024	1502	74
30	Kosowie	7464	589	60
31	Krakowie miejska .	12228	965	90
32	„ zamiejska .	14781	1167	55
33	Krośnie	8667	684	60
34	Limanowej . . .	8704	687	55
35	Lisku	6550	517	40
36	Lwowie miej. . . .	17290	1365	75
37	„ zam. . .	20782	1641	60
38	Łańcucie	11877	938	2[illegible]
39	Mielcu	10138	800	80
40	Mościskach . . .	11356	897	—
41	Myślenicach . . .	12753	1007	36
42	Nadwórnie . . .	6487	512	40
43	Nisku	9005	711	34
44	Nowym Sączu . .	11473	906	25
45	Nowym Targu . .	10529	831	70
46	Peczeniżynie . . .	2727	215	4[illegible]
47	Pilznie	6510	514	25
48	Podgórzu	9037	713	85
49	Podhajcach . . .	11265	889	83
50	Przemyślu . . .	18327	1447	65
51	Przemyślanach . .	12802	1011	25
52	Przeworsku . . .	7643	603	70
53	Rawie	7721	609	90
54	Rohatynie . . .	17137	1353	65
55	Ropczycach . . .	9670	763	85
56	Rudkach	10302	813	75
57	Rzeszowie	16333	1290	15
58	Samborze	12170	961	3[illegible]
59	Sanoku	11997	947	70
60	Skałacie	12049	951	80
61	Śniatynie	9985	788	73
62	Sokalu	17236	1361	48
63	Stanisławowie . .	18813	1486	05
64	Starym Samborze .	6944	548	50
65	Stryju	14365	1134	70
66	Strzyżowie . . .	7898	623	87
67	Tarnobrzegu . . .	9025	712	90
68	Tarnopolu . . .	19136	1511	60
69	Tarnowie	14780	1167	50
70	Tłumaczu	15440	1219	60
71	Trembowli . . .	11571	914	—
72	Turce	3935	310	[illegible]5
73	Wadowicach . . .	1534[illegible]	1212	45
74	Wieliczce	12937	1021	90
75	Zaleszczykach . .	8200	647	76
76	Zbarażu	7737	611	15
77	Zborowie	3943	311	45
78	Złoczowie	14387	1136	42
79	Żółkwi	12038	950	90
80	Żydaczowie . . .	10231	808	15
81	Żywcu	8163	644	80
	Razem	960142	75842	74

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 24 kwietnia 1906.

L. 147 (3342 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi Franciszka Angielczykowskiego z powodu jego urzędowania jako byłego c. k. notaryusza w Baligrodzie, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ do tutejszej c. k. Izby notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej właścicielowi bez względu na ich roszczone prawa, udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 18 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. 608/6 (1) (3344)

Przeciw Piotrowi Leibrockowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Stryju przez Ch. Joela Ludmerera kupca ze Lwowa, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Leibrocka ustanawia się pana dr. Markusa, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stryj, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 165 06 (1) (3368)

Przeciw Józefowi Muszańskiemu, włościaninowi z Nagórzan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Władysława Pawińskiego, włościanina w Nagórzanach pozew o uznanie prawa własności do parc. gr. 1649 w Nowotańcu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 maja 1906 o godz. 9 przed południem do tego sądu Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Muszańskiego, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 14 6 (2) (3370)

Przeciw Aleksandrowi Pasławskiemu w Huchach, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Pazki Koziar w Radymnie pozew o ojcowstwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 23 maja 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana Piotra Bugla, c. k. notaryusza w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 11 lutego 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 15/6 (3281 3—3)

Mikołaj Ignacy i Rozalia Korczyńscy, Julia z Korczyńskich Zajączkowska, Elżbieta z Korczyńskich Zajączkowska, Brygida z Korczyńskich Stabkowska dzieci Józefa współwłaściciela dóbr Żuraki wydalili się z kraju co najmniej przed 30 laty prawdopodobnie do Rosyi i odtąd wszelka wieść o nich zaginęła.

Ojciec ich Józef Korczyński zmarł przed rokiem 1819 upłynęło więc od urodzenia ich z górą lat 80.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Zenona Zawirskiego postępowanie celem uznania za zmarłych tych zaginionych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Kwiatkowskiemu w Stanisławowie, wiadomość o powyż wymienionych, a ich samych wzywa się, by przed dniem 1 czerwca 1907 zgłosili się gdyż inaczej prośba o uznaniu ich za zmarłych stanowczo będzie załatwiona.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 14 kwietnia 1906.

L. cz. T. 9/6 (3) (3260 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Anna Fedlów córka Iwana i Maryi urodzona w Starym Łysecu 26 stycznia 1857 i tamże przynależna wydaliła się z tej gminy przed 30 laty w niewiadome miejsce i odtąd nie dała o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Danylciów żony Dmytra i innych postępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Stefanowi Wołosiance wiadomości o powyż wymienionym. Annę Fediów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 26 marca 1906.

L. cz. T. 6/6 (1) (3253 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek M. H. Neugröschel, protokołowanego kupca w Nowym Sączu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego prima weksla z daty Nagy-Szöles dnia 4 stycznia 1904 na kwotę 56 złr. 5 ct. opiewającego, płatnego dnia 19 maja 1904 w Nowym Sączu, przez M. H. Neugröschel i na jego zlecenie wystawionego, a przez Bernarda Bergera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 kwietnia 1906.

Spadki.

L. cz A. 523/5 (9) (3270 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia, że w dniu 13 sierpnia 1903 w Kairo zmarła Paulina Bramer z Białej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla której dr. Jan Myciński, c. k. notaryusz w Białej kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 17 marca 1906.

L. cz. A. II. 25/6 (3) (3278 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że Jacko vel Jurko Worona, urodzony w roku 1807 w miejscowości Kunin, powiecie Krechowskim, obwodzie żółkiewskim, który dnia 18 lipca 1832, jako zastępca rekruta Abrahama Braiudla za 14-letnią kapitulacyę do wojska zaasenterowany został, brał udział we wojnie przeciw powstańcom węgierskim, dnia 3 sierpnia 1849 dostał się pod Preszburgiem do niewoli węgierskiej i od tego dnia wszelki ślad o nim zaginął — uznany został uchwałą c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie z dnia 16 grudnia 1905 l. cz. 55 l za zmarłego i dzień 3 sierpnia 1879 jako dzień śmierci jego przyjęto.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swymi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adwokat dr. Włodzimierz Maciulski w Żółkwi ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Dodaje się, że w tusąd. depozycie na rzecz tegoż Jurka vel Jacka Worony złożone są około 5000 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 30 marca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 23/6 (3316)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Dobrzechowie“ „stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Dobrzechowie dnia 12 marca 1906.

2. Siedzibą spółki jest gmina Dobrzechów a okręg jej stanowią gminy: Dobrzechów, Tutkowice i Kożuchów.

3. Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, i mianowicie przez: a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Michał Włodyka rolnik w Dobrzechowie jako przełożony, Marcin Dziadek rolnik w Dobrzechowie jako zastępca przełożonego, Stanisław Dziadek rolnik w Dobrzechowie, Michał Irzyk rolnik w Dobrzechowie, Jan Szetela rolnik w Dobrzechowie, Franciszek Szczepański rolnik w Tutkowicach i Józef Libucha rolnik w Kożuchowie jako członkowie zarządu.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przybitej na budynku gminnym, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. Firm 106/6 Stow. I. P.1 64 (3291)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Frydrychowice.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Frydrychowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili Tomasz Kalamus i Mateusz Wanat.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Ferdynand Wawrzeszkiewicz rolnik w Frydrychowicach, Józef Chwałek rolnik i wójt w Przybradzu.

Data wpisu: 13 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 233 Stow. III 52 (3315)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo urzędników budowy tanich domów mieszkalnych stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członek dyrekcyi wystąpił Franciszek Ladziński, a w miejsce jego wyznaczono członka zarządu Feliksa Niemczewskiego do podpisywania firmy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 364 Stow. II. 129 6 (3290)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „bank kredytowy w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 2 kwietnia 1906 w miejsce ustępującego członka dyrekcyi Herscha Leiby Reicha wybrany został dyrektorem Dawid Vogelmann, kupiec w Mikulińcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Walne Zgromadzenie

Towarz. dla handlu, przemysłu i rolnictwa, we Lwowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w piątek, dnia 11 maja 1906 r. o godzinie 10-tej przed południem, w biurze Towarzystwa we Lwowie, ul. Ossolińskich 15.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z 26 kwietnia 1905.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1905.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi.
4. Rozdział zysku.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i 1 zastępcy na lat 3 (w miejsce ustępujących).
6. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski samoistne.

Wypłata dywidendy nastąpi po Walnem Zgromadzeniu, za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Rada nadzorcza

Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie,

Stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Wacław Pieniążek — Sekretarz.
Wojciech Biechoński — Prezes.

L. 25181/4. (3361)

Sprzedaż starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznej rozprawy ofertowej sprzedać wszystkie w przeciągu dwóch lat, to jest do końca roku 1907 nagromadzić się mające rozmaite stare materyały z żelaza i stali, jakoto:

starą żelazną blachę, stary drut i siatki druciane, stare niespalone żelazo w małych i większych kawałkach, żelaziwo kute niespalone, stare rury żelazne, stare stalowe obręcze i gwiazdy z kół, wióra żelazne i starą stal.

Nadto będą sprzedane już nagromadzone i w magazynie materyałowym w Stanisławowie złożone odpadki metalowe, płyty miedziane, jakoteż wióra metalowe i z miedzi.

Bliższe szczegóły, oznaczenie gatunków i ilości starzyzny zawierają wykazy, które wraz z formularzem oferty wydaje podpisana c. k. Dyrekcya.

Oferty, wystawione na przepisanych formularzach wraz z podpisanym i ostemplowanym egzemplarzem warunków sprzedaży, należy zaopatrzyć napisem „Oferta na zakupno starych materyałów“ i wnieść do podpisanej c. k. Dyrekcyi najdalej do 12 godziny w południe dnia 15 maja b. r.

Oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 16 maja t. r. o 10 godzinie przed południem.

Przed wniesieniem oferty należy złożyć wadyum w wysokości 10% ofiarowanej kwoty kupna.

Oferty mogą opiewać albo na całą ilość sprzedać się mającego materyału lub też na pojedyncze części.

Podpisana c. k. Dyrekcya może uwzględnić oferty w całości lub tylko częściowo.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zupełnego odrzucenia oferty.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

W Stanisławowie, w maju 1906.

L. 52.413 IV.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Altmaterial-Verkaufs-Ausschreibung.

Bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion gelangen verschiedene Altmaterialien im Wege schriftlicher Offerte zum Verkaufe, darunter altes Blech, Gussbrucheisen, Pauscheisen, Zerreneisen, Eisen- und Stahlfpäne, alte Reifen, Bruchmetall, u. d. gl. wie folgt:

1. der Gesamtabfall aller Alteisen- und Stahlforten in den Jahren 1906 und 1907;
2. die mit Ende April 1906 angesammelten Mengen der übrigen Altmaterialsorten.

Nähere Angaben über die zum Verkaufe bestimmten Mengen und Gattungen, sind aus den bezüglichen Materialausweisen zu entnehmen, welche ebenso wie die Offertformularien und die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien bei der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für den Werkstätten- und Zugförderungsdienst) behoben, oder gegen Einsendung des Portos bezogen werden könen.

Die Abgabe der Altmaterialien erfolgt ab Wage am Lagerplatze und sind auch die Preisanbote franko derselben zu stellen.

Für alle Altmaterialsorten in Eisen und Stahl (ad 1) gelten nachstehende Bestimmungen.

Die angebotenen Preise haben sich auf den jeweiligen Gesamtabfall in den Jahren 1906 und 1907 zu beziehen und für alle bis Ende 1907 angemeldete Qualitäten zu gelten.

Für Abtransport wird auf den Linien der k. k. österr. Staatsbahnen und der für Rechnung des Staates betriebenen Bahnen der Frachtsatz von 0·2 h. per 100 kg. und ein Kilometer unter Wahrung des Minimalfrachtsatzes von 8 h. für 100 kg.; bei Entrichtung einer Manipulationsgebühr von 8 h. per 100 kg. für die seitens der k. k. Staatseisenbahnverwaltung zu bewirkende Verladung, Abwage etc. bewilligt.

Im falle der Transport auf nicht zusammenhängenden Linien geführt wird, tritt obige Gebührenermittlung für jede der getrennten Linien separat ein.

Hinsichtlich der Linien des Wiener Überfuhrstarifes, gült dieses Zugeständnis nicht.

Ausser den für den zweijährigen Abfall der gefertigten Staatsbahndirektion zu erstellenden Anbote, können auch Generalofferte zur ungeteilten Abnahme der sich bei allen k. k. Staatsbahndirektionen in der Zeit bis Ende Dezember 1907 ansammelnden Alteisen- und Stahlmaterialien eingebracht werden. Dieselben sind an die k. k. Staatsbahndirektion in Wien zu richten und mit der Aufschrift „Generalofferte zur Abnahme von Alteisen“ zu versehen, und sollen einerseits für die k. k. Staatsbahndirektionen Wien, Linz, Insbruck, Villach, Triest, Pilsen und Prag, anderseits Olmütz, Krakau, Lemberg, Stanislau und die k. k. Betriebsleitung Czernowitz gefordert sein. Mit den Generalofferten ist ein Vadium von mindestens 70.000 K. zu erlegen.

Bei Ankauf des ganzen zweijährigen Abfalles, müssen die bezüglichen Alteisenmengen waggonweise in der vorhandenen Qualität bezogen werden.

Für die übrigen Altmaterialien (ad 2) gelten nachstehende Bestimmungen:

Die Materialien sind vor Einreichung der Offerte zu besichtigen, indem spätere Reklamationen wegen deren Qualität und Beschaffenheit nicht berücksichtigt werden.

Als Vadium sind 10% des Gesamtanbotes in Baren bei der hierortigen Direktionskassa in Lemberg zu deponieren.

Die Offerte ad 1. und 2. zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Formularien ausschliesslich benützt werden müssen, mit 1 Krone Stempel zu versehen, am Kouvert sind mit der Aufschrift: „Offert für Altmaterialien“ zu bezeichnen und samt den gefertigten und gestempelten Bedingnissen bis längstens 15 Mai 1906, 12 Uhr Mittags bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg einzureichen.

Die Generalefferte sind bei der k. k. Staatsbahndirektion in Wien in demselben Termine einzubringen.

Die Offerenten bleiben mit den Anboten während der dauer von sechs Wochen vom Schlusstermine der Offerteinreichung im Worte.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die Eröffnung der Offerte findet in Lemberg am 16 Mai 1906 um 10 Uhr Vormittag statt und bleibt den Offerenten unbenommen, derselben persönlich beizuwohnen.

K. k. Staatsbahndirektion Lemberg.

Lemberg, am 1 Mai 1906.

(3359)

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozpisanie sprzedaży starych materyałów.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza sprzedaż starych materyałów za pisemnemi ofertami, a to: starej blachy, leizny, żelaza kutego i drobnego, wiórów żelaznych, obręczy, metali i t. p.

W szczególności sprzedane będą:

1) Całkowita ilość wszystkich gatunków starego żelaza i stali odzyskana w latach 1906 i 1907.

2) Zapas wszystkich innych gatunków starych materyałów, który zbierze się z końcem kwietnia 1906.

Bliższe oznaczenie ilości i gatunków starych materyałów, przeznaczonych na sprzedaż, zawierają wykazy, które podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych (oddział dla spraw warsztatowych i woźnictwa) wraz z formularzami ofert i warunkami sprzedaży interesowanym wyda lub odeszle na życzenie za nadesłaniem znaczków pocztowych na pokrycie porta.

Zakupione stare materyały wydawane będą z wagi na stacyi składowej, przeto także oferowane ceny mają się odnosić do tych materyałów franco na wadze w składzie.

Co do wszystkich starych żelaziw i stali ad 1) obowiązują następujace postanowienia:

Oferowane ceny mają odnosić się do całkowitego odzysku z lat 1906 i 1907 i obowiązywać kupującego co do wszystkich aż do końca roku 1907 zgłoszonych ilości.

Dla przesyłki tych materyałów liniami c k. austryackich kolei państwowych, tudzież liniami kolei prowadzonych na rachunek państwa, zezwala się na stosowanie jednostki należytości przeważnej w wysokości 0.2 halerza za 100 kg. i jeden kilometr, z zastrzeżeniem minimalnej należytości przewozowej po 8 halerzy za 100 kg. i przy zaliczeniu należytości za manipulacyę, a mianowicie za ważenie, załadowanie i t. p., po 8 halerzy za 100 kg.

Jeżeli przesyłka w drodze do miejsca przeznaczenia przebiegać będzie linie c. k. austr. kolei państwowych nie pozostające ze sobą w ciągłości, w takim razie powyższe obliczenie stosowane będzie do każdej linii z osobna.

Zniżka powyższa nie ma zastosowania do taryf obowiązujących na liniach łączących ze sobą poszczególne dworce wiedeńskie (Wiener-Überfuhrtarif).

Oprócz ofert na całkowity dwuletni odzysk starego żelaza i stali w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi, można wnieść ofertę generalną na niepodzielny odbiór wspomnianych materyałów ze wszystkich okręgów c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w ilości, która się zbierze do końca grudnia 1907. Oferty te należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu z napisem „Oferta generalna na zakupno starego żelaziwa. (Generaloffert zur Abnahme von Alteisen)“. Oferty generalne należy wnosić osobno na odzysk w okręgach c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu, Lincu, Insbrucku, Villach, Tryeście, Pilznie i Pradze, a osobno na odzysk w okręgach c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Ołomuńcu, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie i c. k. kierownictwa ruchu w Czerniowcach. Równocześnie z ofertami generalnymi należy składać poręczne w kwocie najmniej 70.000 koron.

Przy zakupnie całego dwuletniego odzysku musi się odbiór odbywać wagonami w miarę zebranych zapasów bez względu na ich jakość.

Co do wszystkich innych gatunków starych materyałów (ad 2) obowiązują następujące postanowienia:

Wyszczególnione stare materyały należy oglądnąć przed wniesieniem oferty, ponieważ późniejsze zarzuty co do ich jakości i stanu nie będą uwzględnione.

Poręczne należy złożyć gotówką w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, mianowicie 10% ofiarowanej ceny kupna.

Oferty na stare materyały wymienione pod 1) i 2), wygotować się mające wyłącznie na przepisanych formularzach, opatrzone marką stemplową na 1 koronę, należy na kopercie oznaczyć napisem: „Oferta na stare materyały“ i razem z podpisanymi i ostemplowanymi warunkami sprzedaży wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do 12 godziny w południe dnia 15 maja 1906.

Oferty generalne należy wnosić w tym samym terminie do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Wiedniu.

Oferenci pozostają związani ofertą przez sześć tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert.

Oferty wniesione po oznaczonym wyżej terminie, lub nieodpowiadające postanowieniom rozpisanej licytacyi, nie będą uwzględnione.

Przy otwarciu ofert, które nastąpi we Lwowie dnia 16 maja 1906 o godzinie 10 przed południem, mogą oferenci być obecni.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, dnia 1 maja 1906.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa. (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5 5)	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakoparego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor. Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 8·45 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 9·25 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·25 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połnd. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·06	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
3·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

L. 4689.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Izakowi Gold i Róży Gold kapitał w resztującej sumie 48.678 kor. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 49.000 złr. a. w. na hipotece dóbr Zachoczewie w powiecie Liskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1906 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Izaka Gold i Różę Gold jako współwłaścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekcyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1906.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.